

BRONOWICE



LUBLIN

HISTORIA DZIELNIC

W 700. ROCZNICĘ LOKACJI MIASTA

„Lublin. 700-lecie.

Historia dzielnic” – redakcja serii:
Dominik Szulc, Hubert Mącik

„**Bronowice**” – redaktorzy
zeszytu: Dominik Szulc, Jacek
Chachaj, Hubert Mącik

Redakcja techniczna:

Dominik Szulc

Wydano w ramach serii wydawniczej Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego „**Historia Micra-Historia Magna**” – redakcja:
Mariusz Ausz, Dominik Szulc



Na okładce: Kościół św. Michała Archaniola w Lublinie, fot. H. Mącik

Zrealizowano przy pomocy
finansowej Miasta Lublin

ISBN 978-83-936086-8-3

Druk: Ad Astra 69 s.c., Lublin

SPIS TREŚCI

Bronowice i Piaski. Środowisko przyrodnicze (*J. Rodzoś, P. Mroczek*)
Odkrycia archeologiczne na obszarze Bronowic (*R. Niedźwiadek*)
Bronowice od XIV do pocz. XVII wieku (*A. Sochacka, J. Chachaj*)
Bronowice i Piaski w XVII-XVIII wieku (*K. Jakimowicz*)
Od podmiejskiej wsi do przemysłowej dzielnicy miasta
– Bronowice w XIX wieku (*M. Stasiak*)
Piaski i zespół dworca kolejowego (*H. Mącik*)
Kościół św. Michała Archaniola na Bronowicach (*H. Mącik*)
Kościół św. Teresy (*H. Mącik*)
Kośminek (*J. Chachaj*)
Bronowice w XX w. ieku (*E. Rzeczowska*)

WSTĘP

Oddajemy w Państwa ręce efekt pracy zespołu interdyscyplinarnego, skupiającego historyków, archeologów, geografów i historyków sztuki. W każdym zeszytce planowanej przez nas serii znajdziecie Państwo teksty poświęcone ważniejszym okresom w dziejach dzielnic obecnego Lublina.

W ramach umieszczonych na marginesie tekstu podajemy wyjaśnienia nie tylko terminów specjalistycznych, ale także krótkie informacje o niektórych historycznych wsiach. Wszystkie one oznaczone są w tekście głównym pogrubieniem.

Konsekwentnie stosujemy tu jednak jasne kryteria doboru wyjaśnianych terminów i nazw. Nie podajemy bowiem informacji o wszystkich wymienionych w tekście głównym miejscowościach. Przede wszystkim pomijamy historyczne wsie, które dały początek obecnym dzielnicom i osiedlom Lublina (np. Wrotków), gdyż te wyczerpująco zostaną opisane w innych zeszytach serii. Następnie pomijamy wsie lub miasta leżące w większej odległości od Lublina, choćby leżały w ziemi lubelskiej. Tym samym skupiamy się na wsiach odległych obecnie o kilka-kilkanaście kilometrów od Lublina, zaś podając ważniejsze informacje o nich ograniczamy się tylko do daty pierwszej wzmianki, ewentualnej daty lokacji (gdy jest różna od daty pierwszej wzmianki), informacji świadczących o związkach danej osady z miastem Lublinem, wsiami otaczającymi go, które dały początek obecnym osiedlom i dzielnicom miasta.

Dzielnice Bronowice i Piaski zlokalizowane są w środkowej części współczesnego Lublina, na południe od historycznie najważniejszego Starego Miasta i Śródmieścia. Obie dzielnice zaliczają się do powierzchniowo małych jednostek historycznych Lublina, których granice niezupełnie pokrywają się ze współczesnym podziałem administracyjnym miasta. Ich wspólną północno-zachodnią granicę stanowi koryto Bystrzycy, a linią styku jest ujściowy odcinek Czerniejówki (Ryc. 1). Obszar Bronowic położony jest w skrajnie zachodniej części Płaskowyżu Łuszczowskiego, zaś Piaski na północnym skraju Wzniesłości Giełczewskiej – oba mezoregiony stanowią środkową część Wyżyny Lubelskiej.

Na obszarze Bronowic dominującymi osadami powierzchniowymi są plejstocenijskie piaski pylaste i żwiry o niewielkiej miąższości (~2 metry) przykrywające skały wieku górnokredowego (margle) w dolnych partiach stoków i paleogeńskiego (gezy) na ich kulminacjach. Są to skały węglanowe, przydatne dla celów budowlanych. Z tego względu w przeszłości stanowiły przedmiot eksploatacji, głównie w rejonie obecnej ul. Łęczyńskiej. Natomiast Piaski, ułożone bezpośrednio w dolinie Bystrzycy, wyścielone są młodymi (holocenijskimi) osadami organiczno-mineralnymi (torfy, piaski) wodnego pochodzenia, które na wzniesieniach ustępują górnokredowym marglom i opokom.

Położenie dzielnic w bezpośrednim sąsiedztwie dwóch rzek odzwierciedla się we względnie małych wysokościach bezwzględnych w porównaniu z innymi dzielnicami miasta, które mieszczą się w przedziale od 166 do 202 m n.p.m. Minimalne wysokości wiążą się z dolinami rzecznyymi, a w szczególności z odcinkiem doliny Bystrzycy na wysokości ul. Firlejowskiej, *vis-à-vis* ujścia Czechówki. Z kolei najwyższe wyniesione obszary Bronowic zlokalizowane są na południowym skraju dzielnicy, tj. wzdłuż ul. L. Herc. Wysokości bezwzględne przekładają się na deniwelacje dochodzące maksymalnie do 35 metrów.

Bronowice to dzielnica rozciągająca się od dna doliny Bystrzycy (rejon ul. Bronowickiej), poprzez krótkie i łagodne stoki (ul. Wrońska) aż po powierzchnię zrównania podstokowego łagodnie podnoszącego się w kierunku południowym (wzdłuż ul. Pogodnej). Z kolei Piaski cechuje mniejsze zróżnicowanie wysokości względnych. Dzielnica ta zajmuje

Jolanta Rodzoś, Przemysław Mroczek
(Wydział Nauk o Ziemi
i Gospodarki Przestrzennej UMCS)

Deniwelacje – różnice wysokości pomiędzy najniżej i najwyżej położonymi punktami na danym terenie.

Margle, opoki, gezy – skały węglanowe, zbudowane ze szczątków zwierząt osadzonych na dnie zbiorników morskich. Luźne osady wapienne przekształcają się w zwięzłą skałę w wyniku szeregu procesów, określanych łącznie mianem diagenety.

Osady holocenijskie – osady, które powstały w holocenie, czyli w najmłodszej epoce geologicznej trwającej od końca ostatniego zlodowacenia do czasów współczesnych.

Skały wieku górnokredowego – skały powstałe w okresie późnej kredy. Kreda jest najmłodszym okresem ery geologicznej zwanej mezozoikiem. Trwała od około 145 mln do 66 mln lat temu. Poprzedzona była okresem triasu i jury.

Skały paleogeńskijskie – skały powstałe w paleogenie. Paleogen był najstarszym okresem ery kenozoicznej, najmłodszej w dziejach Ziemi. Trwał od 66 mln do 23 mln lat temu. Dwa młodsze okresy ery kenozoicznej to neogen i czwartorzęd.

głównie podmokłe dno doliny Bystrzycy oraz niewielką część teras akumulacyjnych wznoszących się nieco ponad dno doliny. Historyczne centrum Piaski położone jest w widłach Bystrzycy i Czerniejówki na płaskiej równinie zbudowanej z piasków rzecznych wieku plejstocenijskiego. Osiedle „Za Cukrownią” ulokowane jest natomiast na terasach: niższej (1-3 m nad poziom rzeki, ul. Przeskok) i wyższej akumulacyjnej (do 5 m, zbieg ul. Krochmalnej z Dzierżawną i Ciepłą). Najniższa terasa (równina zalewowa) przylegająca bezpośrednio do wału przeciwpowodziowego poprowadzonego wzdłuż koryta Bystrzycy stanowi tereny zielone. Obszary najwyższej położone, w największym oddaleniu od koryta rzeki, ograniczające dzielnicę od południa, przeznaczone są na linię i infrastrukturę kolejową. Teren ten został doceniony pod koniec XIX wieku jako fragment naturalnego korytarza pod budowę drogi żelaznej Warszawa-Kowel (Kolej Nadwiślańska) przebiegającej na południe od ówczesnego Lublina.

Charakter jaki zyskały obydwie opisywane dzielnice w historycznym procesie zagospodarowania terenu w dużej mierze jest wynikiem ich nadrzeczności położenia i dogodnego ukształtowania terenu. Ze względu na te cechy obszar ten stał się miejscem lokalizacji wielu zakładów przemysłowych, a wraz z nimi powierzchni składowych oraz robotniczych dzielnic mieszkaniowych. Momentem rozpoczynającym dynamiczny proces uprzemysławiania tego obszaru było uruchomienie linii kolejowej w 1877 roku, poprowadzonej wzdłuż południowego zbocza doliny Bystrzycy, a więc przecinającej zarówno obecna dzielnicę Piaski, jak i Bronowice. Pierwsze zakłady powstały tutaj jednak już wcześniej. Jednym z nich była Fabryka Machin i Odlewnia Żelaza, założona w 1874 roku przez Mieczysława Wolskiego i Mieczysława Łabęckiego. Mieściła się ona w zabudowaniach

między ulicami: 1 Maja, dawniej zwaną Foksal a ulicą Wolską. Wytwarzano tu odlewy żeliwne, a na ich bazie produkowano nowoczesne wówczas maszyny rolnicze, między innymi kieraty, młocarnie i siewkarnie. Był to duży kompleks fabryczny, po II wojnie światowej znacjonalizowany, z którego wiele elementów przy nieco zmienionych funkcjach zachowało się do czasów obecnych.

W pobliżu Czerniejówki w 1874 roku wybudowana została również garbarnia braci Domańskich. Po II wojnie światowej na bazie należących do niej obiektów utworzono Lubelskie Zakłady Przemysłu Skórzanego, przekształcone następnie w przedsiębiorstwo o nazwie Protektor. Elementem rozpoznawczym tego kompleksu jest pałac dawnych właścicieli, zachowany do dzisiaj w dobrym stanie, wyróżniający się w krajobrazie ulicy W. Kunickiego.

W 1899 roku, na terenie położonym u zbiegu Czerniejówki i Bystrzycy, w miejscu gdzie obecnie wznoszą się budynki kompleksu handlowego Gala, zlokalizowana została druga fabryka o rolniczym profilu produkcji. Była to Fabryka Maszyn Rolniczych i Odlewnia Żelaza będąca w posiadaniu Roberta Moritza, która została przeniesiona w to miejsce z Krakowskiego Przedmieścia. W 1947 roku fabryka została upaństwowiona i połączona z zakładami M. Wolskiego w jeden duży zakład o nazwie Lubelska Fabryka Maszyn Rolniczych. W 1991 roku produkcja została przeniesiona do nowszych obiektów w dzielnicy Wrotków, a firma przekształciła się w spółkę akcyjną SIPMA.

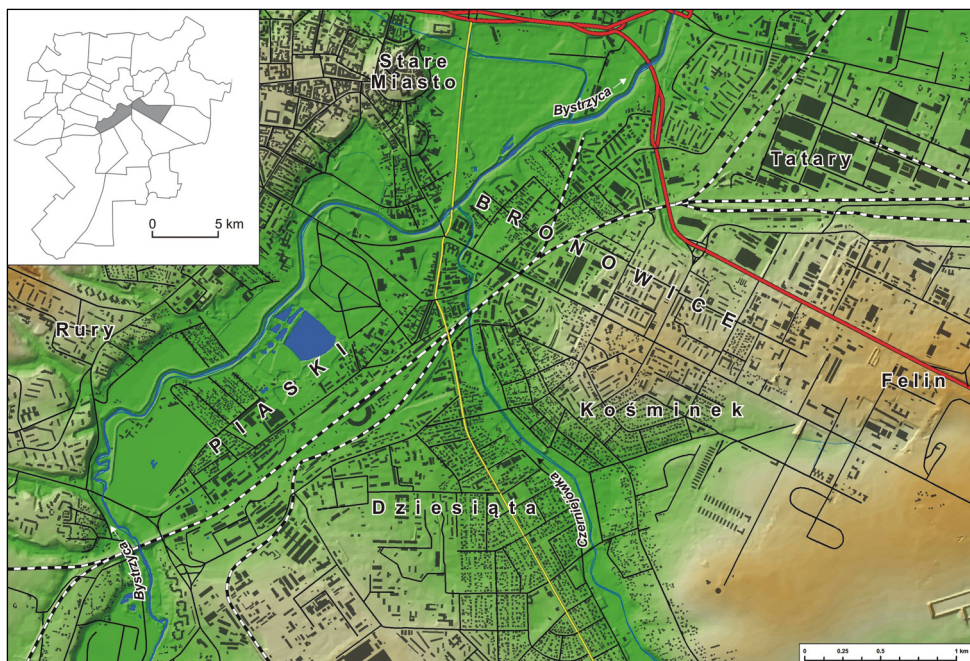
Również na terenie Bronowic, pomiędzy linią kolejową i drogą na Zamość wybudowana została inna fabryka z branży maszynowej, która do historii przeszła jako pierwsza polska wytwórnia samolotów. Założona przez E. Plage i T. Laśkiewicza w 1899 roku, początkowo produkowała urządzenia dla browar-

ni, gorzelni i krochmalni. Następnie profil produkcji rozszerzono o kotły okrętowe, a w czasie I wojny światowej o kuchnie polowe i inne wyposażenie dla wojska. Produkcja samolotów rozpoczęła się w 1920 roku i trwała aż do 1939 roku, przy czym w 1935 roku fabryka została znacjonalizowana. Przy fabryce funkcjonowało lotnisko trawiaste, które włącznie z halami produkcyjnymi zajmowało obszar na planie trapezu (ok. 27 ha), którego boki pokrywały się z obecnym przebiegiem ulic: Męczenników Majdanka, Krańcowej, Pogodnej i linii kolejowej (ryc. 2). Jako element o znaczeniu strategicznym, już w drugim dniu II wojny światowej obszar ten został zbombardowany. Po wojnie na bazie ocalałej zabudowy utworzono Lubelskie Zakłady Naprawy Samochodów. Obecnie zachowały się jedynie nieliczne elementy tego kompleksu, między innymi część zabudowy biurowej przy ul. Wrońskiej i 3 hangary. Historię tego obszaru oddaje nazwa ulicy Lotniczej oraz Plątego i Łaskiewicza.

Obok doliny Czernejówki, również dolina Bystrzycy na przełomie XIX i XX wieku stała się miejscem lokalizacji wielu zakładów przemysłowych, zwłaszcza po przeprowadzeniu linii kolejowej. Były to

duże inwestycje należące głównie do branży spożywczej, a wśród nich jak cukrownia, krochmalnia i fabryka wódek. Dwa ostatnie zakłady funkcjonują do dziś, cukrownia zaprzestała swojej produkcji dopiero w 2010 roku. W najbliższym otoczeniu tych zakładów powstały robotnicze osiedla mieszkaniowe.

Na uwagę zasługuje również gazownia, oddana do użytku w 1880 roku. Wybudowana w pobliżu dworca PKP była jedną z pierwszych gazowni w Królestwie Polskim. Dzięki jej funkcjonowaniu Lublin jeszcze w XIX wieku otrzymał oświetlenie gazowe, co stawiało go na równi z takimi miastami jak Warszawa i Łódź. Po wielu modernizacjach, gazownia działała aż do 1970 roku. Z całego kompleksu fabrycznego do dziś pozostał tylko jeden budynek i zarys fundamentów zbiornika na gaz.



RYC.1. POŁOŻENIE BRONOWIC I PIASKI NA TLE UKSZTAŁTOWANIA POWIERZCHNI TERENU, OPR. L. GAWRYŚIAK I P. MROČEK

Mówiąc o roli dolin rzecznych w historii dzielnicy Piaski i Bronowice, o ich wpływie na charakter gospodarki tych części miasta, nie sposób pominąć kwestii komunikacyjnych. Miejsce u zbiegu ulicy Zamajskiej i Fabrycznej jest bowiem miejscem wyjątkowym w skali całego Lublina. Jest to najbliższe Starego Miasta przewężenie doliny Bystrzycy umożliwiające w dawnych czasach komunikację z obszarami położonymi na południe od Lublina. W średniowieczu biegł tędy szlak bychawski, wzdłuż którego rozwijało się osadnictwo, w tym wieś Bronowice. W miejscu średniowiecznej przeprawy rzekę w wiekach późniejszych wybudowano drewniany most, który w 1909 roku został zastąpiony przez most żelbetowy. Jego konstrukcja przetrwała do czasów współczesnych i jako zabytek techniki podlega obecnie ochronie. Po renowacji w 2011 roku, która przywróciła mu dawny blask, stał się miejscem wielu wydarzeń kulturalnych i zyskał on miano Mostu Kultury.

Na pozostałym odcinku dolina Bystrzycy przyjmuje znaczne szerokości, sięgające nawet 700–1000 m. Dlatego prawobrzeżna część Lublina, przez długi okres miała ograniczone możliwości integracji z zasadniczą częścią miasta. Dopiero rozwój technologii budowlanych z początku XX wieku, pozwolił częściowo znieść tę barierę. Znamienny jest jednak fakt, że formalnie, zarówno Bronowice, jak i Piaski zostały włączone w granice miasta dopiero w 1916 roku. Ich funkcjonalne łączenie z miastem trwało dość długo.

W dzielnicy Bronowice znajduje się drugi najstarszy park miejski Lublina. Został założony w 1869 roku, czyli około 30 lat po Parku Saskim, na gruntach prywatnych, nienależących wówczas do miasta. Zlokalizowany został na terenach przylegających do doliny Czerniejówki, w miejscu dawnego kamieniołomu, w którym przez lata eksploatowano skały węglanowe

używane jako materiał budowlany. Już wcześniej teren ten był przedmiotem zainteresowania zarówno władz miasta, jak i osób prywatnych ze względu na liczne źródła wód mineralnych występujące na zboczach doliny rzecznej.

W 1875 roku park przeszedł pod opiekę miasta i zyskał niezwykle atrakcyjną infrastrukturę rekreacyjną, jak tor do jazdy na wrotkach, wypożyczalnię szczydeł, tor saneczkowy, bufet i pijalnię wód mineralnych. Było to miejsce ekskluzywne, przyciągające elity społeczne Lublina. Lokalizacja zakładów przemysłowych w bliskim sąsiedztwie parku, oraz a wraz z nimi również robotniczych osiedli mieszkaniowych nie sprzyjały ani utrzymaniu infrastruktury ani renowy tego miejsca. Szczególnie uciążliwa okazała się rzeźnia miejska, działająca w bezpośrednim sąsiedztwie parku do 1915 roku. Zniszczeń dopełniła burza, jaka przeszła przez Lublin latem 1931 roku. Park stracił wówczas nie tylko część infrastruktury ale także drzewostanu. Nigdy nie wrócił już do dawnej świetności. Pierwotnie zajmował około 5 ha, ale jego ze względu na budowę dróg i kolei powierzchnia zmniejszyła się do 2,6 ha. Obecnie park znajduje się w złym stanie i wymaga całościowej rewitalizacji.

Obecność dolin rzecznych, nieprzydatnych dla celów budowlanych, sprzyja w sposób szczególny organizacji terenów rekreacyjnych. Dlatego w dolinie Bystrzycy, zrealizowano następne miejskie założenie ogrodowe – Park Ludowy. Powstał on latach 1950–1957 w ramach czynu społecznego. Ze względu na nieodpowiednie przygotowanie terenu pod zasadzenia dość szybko doszło jednak do przyrodniczej degradacji pierwotnego ekosystemu parkowego. Wiele gatunków drzew i krzewów nie przetrwało nadmiernej wysokości poziomu wód gruntowych, inne rozprzestrzeniły się w sposób niekontrolowany. Obecnie

na terenie parku znajdują się Targi Lublin, których działalność znacząco ożywia przestrzeń społeczną tego miejsca.

Funkcje rekreacyjne pełni również inny kompleks zielony występujący w dolinie w Bystrzycy, zagospodarowany głównie przez Lubelski Klub Jeździecki. Na sztucznie podniesionym terenie, pomiędzy głównymi ulicami dzielnicy Piaski (ul. 1go Maja oraz ul. Krochmalna) a obwałowanym korytem Bystrzycy znajduje się szereg dużych i ważnych obiektów sportowych (m.in. MOSiR Lublin, KS Motor, AQUA Lublin, ARENA Lublin),

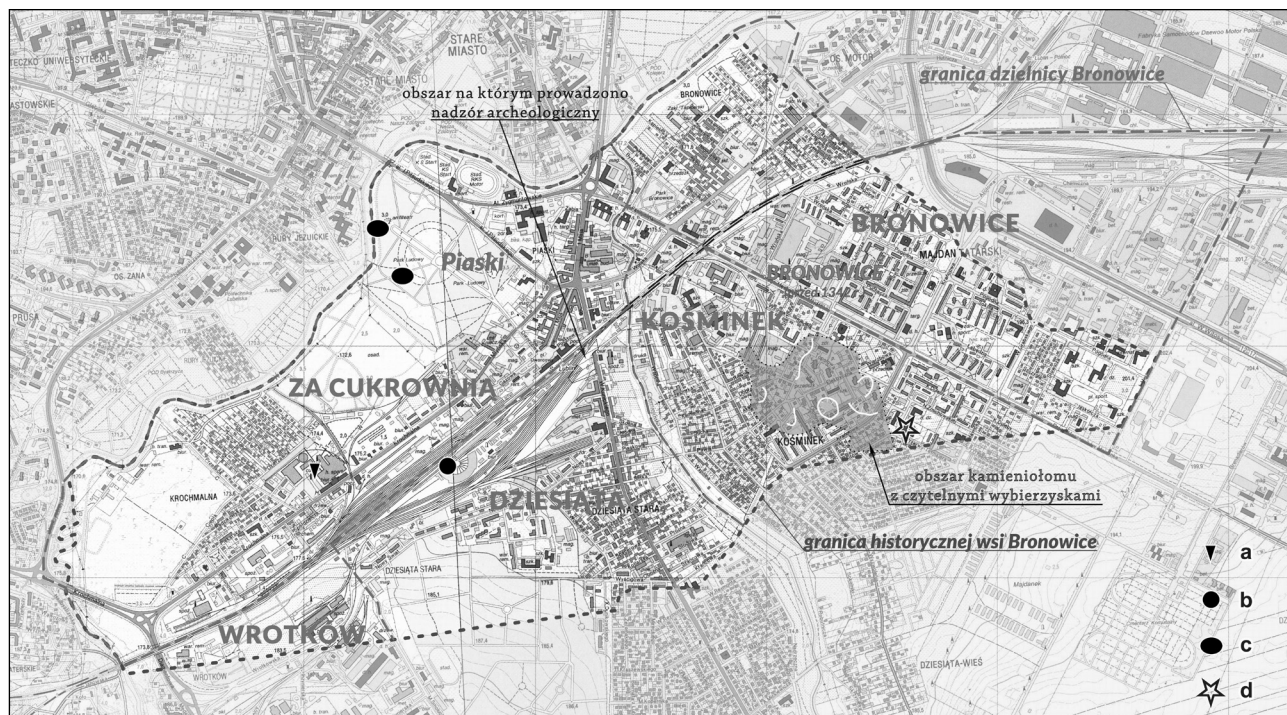
Charakter rekreacyjny tego obszaru wzmacnia dodatkowo fakt, że kulminacją wału przeciwpowodziowego zabezpieczającego koryto Bystrzycy, poprowadzona została ścieżka rowerowa łącząca północne dzielnice miasta z Zalewem Zemborzyckim. Ze względu na dogodność położenia i liczne walory krajobrazowe jest ona bardzo popularną trasą użytkowaną przez tysiące Lublinian.

RYC. 2. DZIELNICE PIASKI I BRONOWICE NA PLANIE WIELKIEGO MIASTA LUBLINA Z 1931 R.



RYC. 1. STAN ROZPOZNANIA ARCHEOLOGICZNEGO BRONOWIC (OPRAC. D. BEDNARSKI):
a - siekiery dwuścienne (późny neolit – wczesna epoka brązu),
b - fragmenty ceramiki kultura ceramiki sznurowej (schyłkowy neolit),
c - znaleziska narzędzi i półsurowca paleolitycznego oraz mezolitycznego,
d - pojedyncze znalezisko monetarne z okresu nowożytnego.

W obszarze historycznych Bronowic archeologiczne badania powierzchniowe odnotowały obecność tylko kilku stanowisk. Są to, bez wyjątku, dawniejsze lub przypadkowe odkrycia, lokalizacji których nie możemy mieć pewności lub zupełnie nie jesteśmy w stanie jej odtworzyć. Na załączonej mapce podano umiejscowienie tylko trzech z nich, gdyż przy opisie wyłącznie tych obecne były wskazówki dotyczące okoliczności znalezienia (Ryc. 1). Znacznie większa grupa wyrobów posiada tylko bardzo ogólną adnotację, że pozyskano je na terenie takiej lub innej dzielnicy. Jeżeli na te fakty nałożymy reformy administracyjne i zmiany granic jakie zaszły w Lublinie na przestrzeni minionych lat łatwiej będzie zrozumieć jak trudno odczytać pierwotną lokalizację. Poza tym, musimy pamiętać iż historyczne Bronowice – aktualnie znajdujące się w zasięgu Bronowic, Kośminka, Dziesiątej, Wrotkowa, „Za Cukrownią” oraz Piaski – są obszarem wysoce zurbanizowanym.



W południowej i wschodniej ich części wyrosły osiedla domków jednorodzinnych i bloków z wielkiej płyty. Środkowa i zachodnia partia zdominowana jest przez tereny kolejowe oraz zabudowania byłej cukrowni. Do tego należy dodać obecność dawnych zakładów przemysłowych, usytuowanych w rejonie ulic 1-go Maja, Garbarskiej i Elektrycznej. Powstaniu tych wszystkich obiektów musiały towarzyszyć nieodwracalne zmiany, gdy podczas drążenia fundamentów wydobywano pokłady ziemi lub przemieszczano je w czasie niwelacji. Pracom tym, oczywiście, nie towarzyszyła obecność archeologa. Konsekwencje wszystkich procesów uświadamiają jak skomplikowane jest opisanie najdawniejszej przeszłości tego zakątka Lublina.

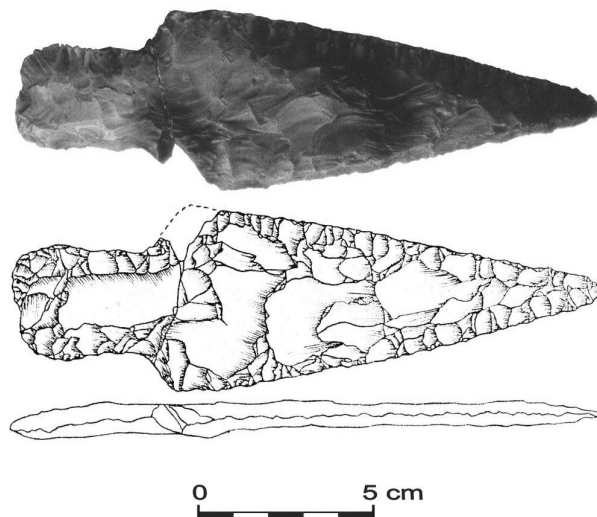
Mimo piętrzących się przeszkód dysponujemy dość sporą ilością danych pozwalających sięgnąć wstecz. I w wypadku tej części Lublina będzie to „sięgnięcie” najdalsze, bo do schyłkowego paleolitu, gdy wraz z wycofaniem się lodowca dobiegała końca najbardziej nieprzyjemna epoka w dziejach ludzkości. Z obszaru historycznych Piasków pozyskano dość liczny zbiór narzędzi oraz półsurowa krzemiennego niezbędnego do ich produkcji (wśród narzędzi wymieniane są drapacze służące do wyprawiania skór zwierząt, liściaki – rodzaje grotów w kształcie liścia, przekłuwacze oraz rylce). Należały one do społeczności łowców reniferów określanej w terminologii archeologicznej jako kultura magdaleńska. Końcowy odcinek plejstocenu – alleröd, trwający od 12 do 10,3 tysięcy lat temu – to cieplejszy okres, gdy w krajobraz peryglacialny wkraczały trawiaste murawy dając pożywnie przeżuwaczom.

Jerzy Libera postrzega lubelskie znaleziska schyłkowopaleolityczne w szerszym kontekście – pogranicza strefy wyżynnej oraz nizinnej. Tu stada zwierząt migrowały dolinami rzek od zimowisk do letnich

pastwisk, za nimi zaś podążali prehistoryczni łowcy. Szlaki ludzkich wędrówek możemy rekonstruować również w oparciu o położenie wychodni surowca z jakiego wytwarzali oni swe narzędzia. W inwentarzach tych społeczności odnajdujemy zarówno przedmioty wykonane z krzemieni wydobywanych na przełomowym odcinku Wisły – w rejonie dzisiejszego Świeciechowa i Annopola – a także ze skał pozyskiwanych na wschodnich obrzeżach Gór Świętokrzyskich. Ludność ze schyłkowego paleolitu wyprawiała się także po krzemienie dostępne na Pagórach Chełmskich. Opisany obszar zamykałby się w promieniu od 50-60 km do maksymalnie 100 km od Lublina. Parametry dają obszar aktywności, jaki można było przebyć w ciągu 3-4 dni.

Niemal wszystkie paleolityczne przedmioty z Lublina pozyskane zostały z powierzchni terenu lub zostały przekazane przez osoby, które przypadkowo je

RYC. 2. KRZEMIENNE PŁOSZCZE ODNALEZIONE W OKOLICY PLACU BYCHAWSKIEGO (REPRODUKCJA ZA: J. LIBERA, A. ROZWAŁKA)



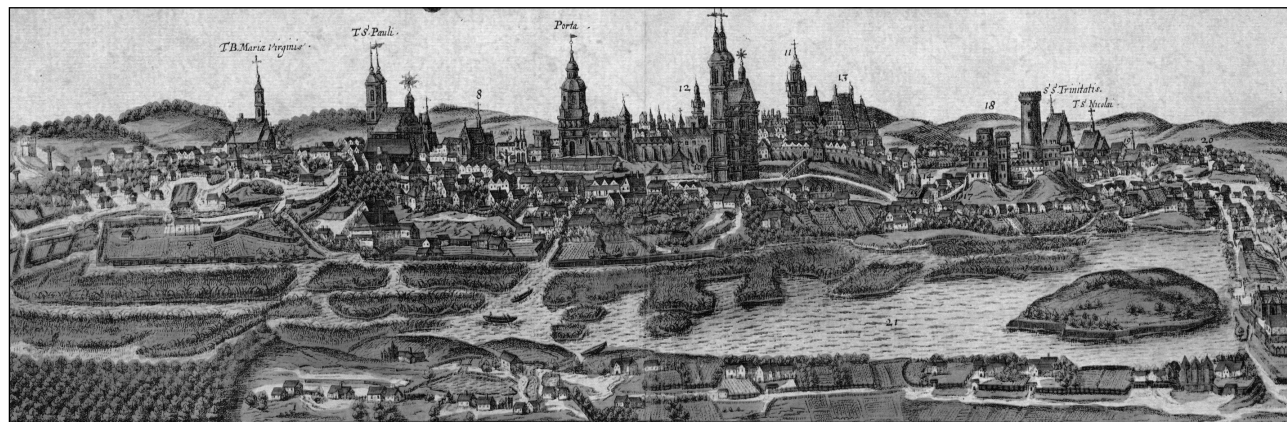
odkryły, ewentualnie weszły w ich posiadanie. Brak badań o charakterze wykopaliskowym, w dość poważnym stopniu, utrudnia rekonstruowanie wyglądu lub rozplanowania obozowisk „najstarszych mieszkańców naszego miasta”. Dysponujemy jednak analogiami z innych regionów kraju. Na tej podstawie możemy przypuszczać, że również nad Bystrzycą budowali oni siedliska sezonowe składające się z jednego lub kilku szałasów. Najczęściej były one lekko zagłębione w podłoże. Ich owalna lub prostokąta konstrukcja wspierała się na drewnianych żerdziach przykrytych skórą upolowanych zwierząt. Wewnątrz domostwa płonęło ognisko. Czasem, poza obrysem jurty, zakładano kolejne.

Tę samą ekumenę przejęły kolejne ugrupowania – społeczności ze środkowej epoki kamienia, nazywanej mezolitem. Podstawą ich utrzymania była również gospodarka zbieracko-łowiecka. Z obszaru Piask pochodzi znalezisko skupiające 1 rdzeń i 50 wiórów krzemiennych. Trzeba przy tym pokreślić, iż jest to

najliczniejszy zbiór przedmiotów mezolitycznych pochodzący z terenu Lublina. Być może, z uwagi na koncentrację kamiennych artefaktów, właśnie u ujścia Czerniejówki do Bystrzycy upatrywać winniśmy lokalnego centrum osadniczego w najstarszych epokach kamienia. Jednocześnie należy zastrzec, że traktowanie obszaru historycznych Piasków w oderwaniu od innych stanowisk paleolitycznych i mezolitycznych zlokalizowanych w dolinie Bystrzycy – głównie na terenie Zemborzyc i Krężnicy Jarej, jest nieuprawnione. Wobec czego ekumenę zamieszkałą i zagospodarowaną przez kultury paleolityczne i mezolityczne winniśmy rozciągnąć na stoki i najniższe partie dolin rzecznych na całej ich długości w obecnych granicach miasta.

Przeglądając inwentarz zabytków pozyskanych z obszaru historycznych Bronowic odnotowujemy zdecydowaną przewagę wyrobów sporządzonych z surowców krzemiennych oraz kamiennych (Ryc. 2). Ich dominację należy tłumaczyć subiektywnością postrzegania zabytków przez ich znalazców – fragmenty ceramiki podniesione z gruntu upodobią się do grudek ziemi. Z kolei siekiery, topory lub półsurowiec do wyrobu narzędzi łatwiej odróżnić od

RYC. 3. WIDOK LUBLINA WG. A. HOGENBERGA, J. BRAUN "CIVITATES ORBIS TERRARUM", KOLONIA 1618 - NA PIERWSZYM PLANIE ZABUDOWA BRONOWIC NAD BRZEGAMI WIELKIEGO STAWU KRÓLEWSKIEGO



naturalnych skał. Wobec tego rekonstrukcja obrazu zasiedlenia, wyłącznie w oparciu o zebrane artefakty, może odkrywać tylko wycinek rzeczywistego obrazu. Na liście przedmiotów pochodzących z terenu Bronowic dostrzegamy pojedyncze wyroby datowane na środkowy i późny neolit oraz epokę brązu, przy zupełnym braku przedmiotów pochodzących z młodszych okresów – późnej epoki brązu, epoki żelaza oraz średniowiecza. Absencja ostatniej kategorii chronologicznej może budzić szczególne zdziwienie, tym bardziej iż początki Bronowic oświetlone przez dokumenty pisane sięgają pierwszej połowy XIV wieku. Wyliczone luki czasowe winniśmy traktować raczej jako odzwierciedlenie stanu rozpoznania, niż odbicie realnego procesu osadniczego. Zwróćmy uwagę, że na południe i zachód od Bronowic – wzdłuż dolin Bystrzycy i Czerniejówki – obserwujemy ciąg osad, których chronologia obejmuje cały okres pradziejów i średniowiecza. Na północ od analizowanego obszaru usytuowane są wzgórza gdzie powstało lokacyjne miasto. W tym kontekście trudno postrzegać Bronowice jako „miejscową lukę” pozbawioną trwałych, a przynajmniej sezonowych, osad. Zapewne, materialne ślady osadnictwa pozostałych kultur rolniczych spoczywają pod ziemią – w przydomowych ogródkach lub na skwerach urządzonych między blokami.

Historyczne Bronowice, z niewielkimi wyjątkami, leżą poza strefą ochrony konserwatorskiej. Z tych względów nie podejmowano tu planowych badań archeologicznych. Ostatnie lata przynoszą odmianę w tym niekorzystnym stanie rzeczy. Na początku drugiego dziesięciolecia XXI wieku MPWiK realizował wielką inwestycję mającą na celu poprawienie jakości zaopatrzenia mieszkańców w wodę oraz sprawniejsze odprowadzenie nieczystości. Wykopy założono na kilku ulicach Bronowic – np. na Firlejowskiej. Wiele z obserwowanych odcinków należy uznać za znisz-

zone bezpowrotnie podczas montowania podziemnej infrastruktury oraz wystawiania budynków przemysłowych z XIX i XX stulecia. Mimo to, udało się odsłonić miejsca z zachowanym układem nawarstwień (Fot. 1). Na podstawie zebranych danych możemy powiedzieć, że rzędna tego terenu podwyższyła się o ponad 1 metr w stosunku do gruntu użytkowanego w średniowieczu i okresie nowożytnym – to efekt robót budowlanych i niwelacji. Z historycznych poziomów pozyskano nieliczne ułamki ceramiki, datowane na czasy Rzeczypospolitej Obojga Narodów, co dowodzi iż obszar Bronowic był wykorzystywany gospodarczo. Na obecnym stanie rozpoznania nie jesteśmy w stanie wskazać rodzaju ludzkiej aktywności. Możemy przypuszczać, że część gruntów stanowiły użytki rolne, należące między innymi do folwarku. Mimo to, na części działek, musiały powstać zabudowania mieszkalne. Przekonuje o tym najstarsza, znana panorama Lublina – sztych A. Hogenberga opublikowany w 1618 roku w Kolonii w dziele J. Brauna *Civitates Orbis Terrarum* (Ryc. 3). Być może, odnalezione ułamki stanowiły części rozbitych naczyń, jakie stały na półkach któregoś z domostw widocznych na przywołanym źródle ikonograficznym? O aktywności ludzkiej wykraczającej w okresie staropolskim poza doliny rzeczne świadczą także rozproszone numizmaty. Jedną z monet - grosz Augusta III Sasa – znaleziono w 1960 roku przy szkole podstawowej nr 32, przy ul. K. Przerwy-Tetmajera. Tylko dla tego jednego artefaktu da się przypisać konkretną lokalizację.

Analizując archiwalne mapy naszego miasta możemy natrafić na formy wykorzystania terenu zaskakujące współczesnych obywateli. Plan Lublina z 1829 roku, skopiowany przez K. Kozłowskiego, na Bronowicach sytuuje kamieniołomy. Znajdowały się one na północny-wschód od Parku Bronowice, w kwartale zawierającym się mniej więcej pomiędzy dzisiejszy-



FOT. 1. WIDOK NA JEDEN Z PROFILI ZIEMNYCH ODSŁONIĘTYCH W TRAKCIE NADZORÓW ARCHEOLOGICZNYCH NA UL. FIRLEJOWSKIEJ (FOT. K. DROBEK)

mi ulicami – Skibińską, Bronowicką, Firlejowską i Łęczyńską (Ryc. 1). Przypomnimy iż średniowieczne dokumenty informowały o miejscach pozyskania kamienia potrzebnego do wznoszenia niepalnych budynków w obecnym Śródmieściu. Znajdować się miały one na terenie ówczesnych Tatar. Kamienioły na Bronowicach powinny być relatywnie późniejsze – zapewne były użytkowane od XVIII wieku. Dotychczas nie wykonano analiz petrograficznych wskazujących z których wychodni surowiec wykorzystywany był do budowy poszczególnych domostw. Jednak mieszkańcy Bronowic na własne oczy mogą dostrzec iż ich domy wystawione zostały z opoki wapiennej, być może tej samej, jaką wydobywano we wspomnianym kamieniołomie.

Źródła kartograficzne z początku XX wieku dowodzą, że w rejonie współczesnego osiedla „Maki”

na pograniczu historycznych Bronowic i Dziesiątej, znajdował się następny kamieniołom – wówczas były to wschodnie obrzeża Lublina (Ryc. 1). Nie wiemy jakie budowle wzniesiono z tego materiału. Zapewne miał lokalny zasięg i pozyskiwano z niego surowiec do wznoszenia okolicznych budowli.

Jak się mogliśmy przekonać, Bronowice kryją jeszcze wiele zagadek. W rozwiązaniu części z nich niezbędna jest wnikliwa analiza historyków. Jednak, również archeolodzy poprzez badania terenowe starają się rozszerzyć dotychczasową wiedzę, nawet o najmłodszych założeniach. Tak stało się podczas nadzorów nad budową nowego dojścia do dworca kolejowego, od strony ul. Kunickiego. Wydawało się, że powstanie samej linii kolejowej oraz dworca jest doskonale poznane i opisane. Decyzja o budowie stacji Kolei Nadwiślańskiej w Lublinie zapadła w 1875 roku. Prace, w których uczestniczyło 200 robotników, zostały zakończone już w połowie sierpnia 1877 roku, a inauguracja połączeń nastąpiła 29. dnia tego miesiąca. Jeszcze w latach 90-tych XIX wieku gmach rozbudowano, a już 1911 r. powstał projekt budowy tunelu kolejowego nad traktem bychawskim – dzisiejszą ul. Kunickiego. Ostatecznie, roboty budowlane ukończono dopiero w 1937 roku. Zastanawiać może pytanie – jak odbywała się wcześniej komunikacja kołowa pomiędzy przedmieściami a przeprawą na Bystrzycy? Odpowiedź przyniosły wspomniane nadzory. Po zdemontowaniu wschodniej części nasypu odsłonięty został przyczółek pierwotnego przejazdu kolejowego (Fot. 2-3). W opracowaniach podaje się, że był on strzeżonym. Wystawiono go z kamieni polnych – otoczków oraz łupanych bloków opoki wapiennej. Przy wschodnim licu zachowały się nawet deski szalunku partii fundamentowej. Szerokość konstrukcji dochodziła do 1 metra. Natomiast, w zachodniej części inwestycji natrafiono na poziom glebowy

wykorzystywany w okresie staropolskim. Zalegały w nim fragmenty ceramiki datowane od XVII po XIX wiek. Artefakty te, podobnie jak to miało miejsce w rejonie ulicy Firlejowskiej, potwierdzają wykorzystanie gospodarcze Bronowic w czasach historycznych. W jednym z punktów przebudowywanego zaplecza dworca kolejowego natrafiono na skupisko kości zwierzęcych noszących ślady cięcia, co może być związane z przygotowaniem do spożycia lub ćwiartowaniem tusz. Ten typ zagospodarowania – zapewne rolniczy lub rzemieślniczy – odmieniła budowa linii kolejowej i stacji, a w szczególności wzniesienie nasypu, którego wysokość dochodziła do 4 metrów licząc od poziomu terenu wykorzystywanego w XIX stuleciu.

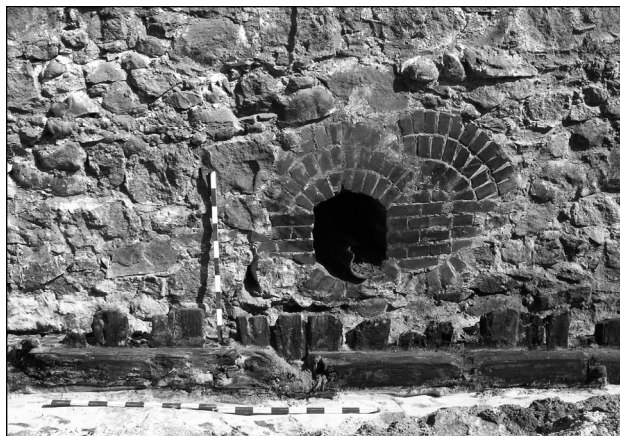
Z pewnością dane bazujące na przypadkowych odkryciach różnych artefaktów kultur pradziejowych, z których większość nie posiada dokładnej lokalizacji, mogą być jedynie wstępem do opisania najdawniejszej przeszłości historycznych Bronowic. Z drugiej strony, ze względu na znaczne przekształcenia omawianego obszaru, trudno liczyć na nowe znaleziska pochodzące z powierzchni terenu. W tej sytuacji z nadzieją należy spoglądać w przyszłość, bo badania archeologiczne w formie nadzorów podejmowane przy realizacji różnych inwestycji mogą odmienić ten, niekorzystny stan wiedzy. Na razie możemy jedynie zakładać, poprzez analogie do lokalizacji i frekwencji siedlisk pradziejowych społeczności znanych z sąsiednich dzielnic, że również na Bronowicach – z mniejszą lub większą intensywnością – istniały osady minionych kultur rolniczych, które wkroczyły w ekumenę opanowaną przez paleolitycznych i mezolitycznych łowców. Wobec niedostatków źródeł, na koniec można wystosować apel do mieszkańców, aby nie bali się przeszłości – mówić o niej, zgłaszać nowe znaleziska i pozwalać archeologom, by przy no-

wych inwestycjach mieli szansę opisać profile ziemne. Działania te przyczynią się do przybliżenia przeszłości naszego miasta.



FOT. 2. WIDOK NA UMIEJSCOWIENIE PRZYCZÓŁKA WSCH. PRZEJAZDU KOLEJOWEGO NA UL. KUNICKIEGO (FOT. M. DOBRZYŃSKI)

FOT. 3. LICO PRZYCZÓŁKA WSCH. PRZEJAZDU KOLEJOWEGO NA UL. KUNICKIEGO, NIŻEJ WIDOCZNE DESKI SZALUNKU FUNDAMENTÓW, WYŻEJ WYPROWADZONE KANAŁY ŚCIEKOWE (FOT. M. DOBRZYŃSKI)



*Tekst główny: Anna Sochacka
(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej),
Jacek Chachaj
(Katolicki Uniwersytet Lubelski JP II)
Objaśnienia w ramkach: Dominik Szulc
(Instytut Historii PAN)*

BRONOWICE OD XIV DO POCZ. XVII WIEKU

Istnienie Bronowic jest potwierdzone w źródłach pisanych od 1342 roku. Wydaje się jednak niemal pewne, że wieś funkcjonowała znacznie wcześniej. Była usytuowana na prawym brzegu Bystrzycy w rejonie ujścia Czerniejówki (zwanej dawniej **Jabłonną** albo Skrzyniczką), co oznaczało, że w sposób naturalny zajmowała miejsce potencjalnego zbiegu dróg o charakterze co najmniej lokalnym. Najstarsze zachowane zapisy podają nazwę wsi w formie „Brunowice”, co skłaniało badaczy do postawienia hipotezy, że nazwa ta ma charakter patronimiczny i może pochodzić od imienia nieznanego nam właściciela lub zasadzcy Brunona. Istnieje także ewentualność, że zapisy z XIV i początku XV wieku mogły ulec zniekształceniu i wieś od początku nosiła potwierdzoną od połowy XV wieku nazwę Bronowice. W takim przypadku pierwszy właściciel mógł nosić także imię **Bron**, co należałoby interpretować, jako skróconą formę popularnego w średniowiecznej Polsce imienia **Bronisław**. Inna koncepcja wyjaśniająca pochodzenie nazwy Bronowic nawiązuje do możliwości istnienia w rejonie wsi umocnień obronnych („bron”), których zadaniem było utrudnienie dostępu do Lublina od południa. Przynajmniej w przypadku części spośród kilku istniejących w Polsce miejscowości, które noszą tę samą lub podobną nazwę (Bronowice, Bronice) geneza nazwy może mieć związek z ich funkcjami obronnymi, lecz w przypadku interesującej nas wsi nie mamy żadnego potwierdzenia istnienia umocnień w jej rejonie w średniowieczu. Istnienie znanej przeprawy przez Bystrzycę w rejonie Bronowic potwierdzone jest dopiero dla epoki nowożytnej i nie ma pewności, że istniała ona w średniowieczu. Wspomniana w XVI wieku droga z Dziesiątej i Bronowic do Lublina wiodła, jak się wydaje w kierunku przeprawy usytuowanej na północ od wsi Tatary, przy drodze wiodącej na Ruś.

W pierwszej połowie XIV wieku Bronowice w bliżej nieznanymi okolicznościach stały się własnością **wójtów lubelskich** – obejmujący wójtostwo w 1317 r. **Maciej z Opatowca** jeszcze ich nie miał, a w 1342 roku, gdy król sprzedawał urząd wraz z uposażeniem **Franczkowi z Mo-guncji**, stwierdzono, że według „starych przywilejów” wraz z Konopnicą przynależą do majątku wójtowskiego. Niewykluczone, że poprzedni wójt lokował na gruntach miejskich wieś przejętą wraz z wójtostwem przez króla. Przed 1407 rokiem wójtowie, którymi wtedy byli patry-

Jabłonna – odnotowany pierwszy raz przez Jana Długosza ok. lat 1470-1480 prawobrzeżny dopływ Bystrzycy, który swoją nazwę mógł wziąć od miejscowości Jabłonna, leżącej nad nim, a pierwszy raz wzmiankowanej w 1414 r.

Bron – imię pierwszy raz zanotowane w 1453 r. Niekiedy utożsamiane z nazwą osobową „Brun”, która pojawiła się w źródła pisanych najpóźniej w 1375 r.

Bronisław – imię to wystąpiło w źródłach pisanych już w 1257 r., a w zbliżonej formie Barnisław w 1223 r.

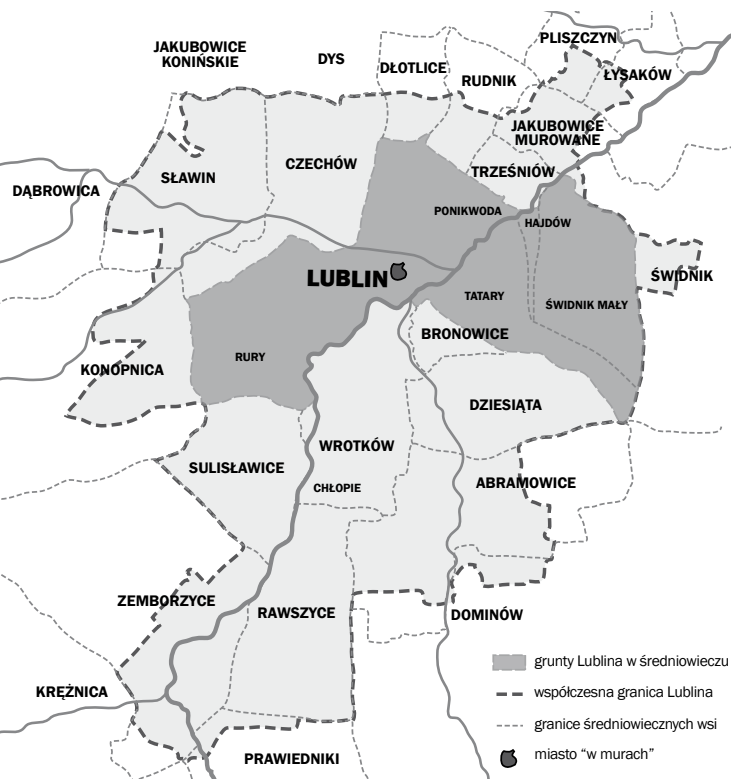
cjusze krakowscy **Wierzyńkowie**, przekształcili Bronowice w **folwark** (*alodium* w zapisach łacińskich), jednak sprawny zarząd tym majątkiem musiały utrudniać toczące się przez dziesięciolecia procesy między spadkobiercami dziedzicznych wójtów (m. in. Schirmerami i Morsztynami) oraz fakt ich zamieszkiwania poza Lublinem. Utrzymało się zatem – obok folwarku – także kilku kmieci gospodarujących na **łanach**. Był też w Bronowicach młyn w 1472 r. prowadzony przez kmiecia Marcina, przybyłego tu z Ryczywołu położonego na lewym brzegu Wisły w rejonie Kozienic. Przypuszczać można, że był to rzutki przedsiębiorca, którego do Bronowic sprowadziły zacieśniające się kontakty Lublina z nadwiślańskimi portami obsługującymi handel spławianym rzeką zbożem. O innych mieszkańcach średniowiecznej wsi mamy tylko sporadyczne wzmianki dotyczące braci Pecza i Marcina (niewykluczone, że tożsamymi z drobnymi szlachcicami z Jakubowic [Murowanych], jednocześnie obywatelami Lublina, posiadaczami folwarku graniczącego z Czechowem), Anny Goczałkówny i Piotra Gorzałka, który w marcu 1495 r. wraz z trzema kmieciami z Dziesiątej kupił od proboszcza lubelskiego dwa stogi żyta zapewne na handel, szczególnie intratny na przednówku. Do Bronowic zaliczano bliżej niezlokalizowany staw w 1548 r. dzierżawiony od miasta przez ławnika lubelskiego Wojciecha Klekota.

Dawne Bronowice były zapewne stosunkowo niewielką wsią. Nie mamy bezpośrednich informacji mówiących o ich wielkości w średniowieczu, ale cena 140 grzywien za wójtostwo w 1342 r. obejmujące obok szeregu profitów z Lublina, także dwie wsie, wskazuje, że Bronowice i Konopnica nie były jeszcze rozwiniętymi majątkami. Także później obszar Bronowic nie był rozległy. Podana przez **Jana Długosza** wiadomość dotycząca wielkości dziesięcin pobieranych z nich przez plebana lubelskiego (4 **grzywny**) po-

twierdza właśnie taką tezę. Analiza przekazów pochodzących z XVI i początku XVII wieku pozwala z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że wieś obejmowała 6 łanów. Wszystko wskazuje na to, że wspomniane łany znajdowały się na prawym (wschodnim) brzegu Czerniejówki u ujścia tej rzeki do Bystrzycy. Wiemy także, że w 2 połowie XV

Maciej z Opatowca (zm. przed 4 IV 1323) – mieszczanin krakowski, bliski współpracownik i zaufany Władysława Łokietka. Był pierwszym zarządcą generalnym, być może już w latach 1317-1321, reorganizowanych wówczas dóbr książęcych i królewskich w ziemiach krakowskiej i sandomierskiej. W 1321 r. był pełnomocnikiem króla przy wyznaczaniu rajców w Krakowie, co było konsekwencją wymierzonego w Łokietka słynnego tzw. buntu wójta Alberta z lat 1311-1312, w tłumieniu, którego Maciej mógł uczestniczyć. Tłumaczyłoby to jego późniejszą szybką karierę u boku monarchy, jako mieszczanina i udział w wyznaczaniu rajców krakowskich. W 1317 r. Łokietek wyznaczył go zasadzcą i pierwszym wójtem Lublina, nadając mu m.in. 1/3 kar sądowych, 1/6 czynszów, a nadto jatki rzeźnicze, karczmy, młyny, łącznie i wiele innych w granicach miasta. W przywileju lokacyjnym miasta książę chwalił jego cnoty w tym posłuszeństwo.

Franczko (Franciszek) z Moguncji - niewiele można o nim powiedzieć. Badania utrudnia fakt, iż praktycznie nie zachowały się średniowieczne źródła pisane z Moguncji, jednak przypuszcza się, że sam Franczko (którego imię należy zaliczyć wówczas do rzadkich) mógł w Niemczech występować pod innym imieniem. Lubelska historyk Bożena Nowak uważała, że Moguncję mógł opuścić w 1329 r. podczas powstania rzemieślników i przenieść się do Krakowa. Nie wykluczała, że był on identyczny ze wspomnianym



GRANICE DAWNYCH WSI NA OBSZARZE OBECNEGO LUBLINA

w 1338 r. mieszczaninem krakowskim Franciszkiem synem Marcina Crois, odnotowanym kilka lat później Franciszkiem Rudussonis, lub Franciszkiem celnikiem i wójtem krakowskim w latach 1361-1363. W 1342 kupił (co wówczas było zupełnie normalne) wójtostwo lubelskie, z którego w kolejnych latach czerpał niewielkie dochody (co może sugerować niewysoka kwota wykupu wójtostwa). Jednocześnie z zakupem wójtostwa otrzymał od Kazimierza Wielkiego dwie leżące wówczas pod Lublinem, dziś zaś stanowiące część miasta wsie – Bronowice i Konopnicę. Nie żył już na pewno w latach 90. XIV w. Zakup wójtostwa przez Franczka i jego niemieckie pochodzenie zostało wykorzystane przez hitlerowców w 1942 r. do udowod-

wieku nadal istniał w Bronowicach **folwark**, który był zapewne zlokalizowany tam, gdzie potwierdzone jest istnienie folwarku w okresie późniejszym, czyli w zachodniej części wsi, nad samą Czerniejówką. Zabudowania **kmieci** znajdowały się dalej na wschód od folwarku, prawdopodobnie wzdłuż drogi w kierunku Tatar, której kontynuacją jest dzisiejsza ulica Łęczyńska.

Zasięg Bronowic na północy ograniczała szeroka i będąca przeszkodą komunikacyjną dolina Bystrzycy (od XVI wieku znaczną część tej doliny zajmował Wielki Staw Królewski), na północnym wschodzie wieś graniczyła z Tatarami, a na południu – z Dziaśtą (obejmując starszą część dzisiejszego Kośminka). Niejasną pozostaje kwestia czy w najstarszym okresie do Bronowic zaliczano także obszary położone na lewym (zachodnim) brzegu Czerniejówki, gdzie w połowie XVIII wieku został odnotowany należący do nich grunt nazywany „z dawna” Piaski, a w tym okresie – Nowy Kazimierz.

Bronowice pozostawały w rękach wójtów lubelskich do 1504 roku, gdy lubelska rada miejska odkupiła ostatecznie wójtostwo, a wraz z nim należącą do tej instytucji wieś, od synów **Stanisława Morsztyna**.

Szlachta dążąca do wyeliminowania mieszczan z rynku rolnego starała się ograniczyć prawa miast m. in. przez poddanie spraw dotyczących dóbr ziemskich sądownictwu szlacheckiemu. W 1535 roku król Zygmunt I Stary wystawił przywilej, w którym gwarantował mieszkańcom Bronowic i Konopnicy podległość jedynie królewskiemu sądom prawa niemieckiego, co było odpowiedzią na próby pozywania ich przed szlacheckie sądy grodzkie i ziemskie.

W 1755 roku miasto było zmuszone sprzedać Bronowice w związku z koniecznością pokrycia swoich długów. Wieś nabył wtedy Antoni Boniecki, ale już kilka lat później Lublin odzyskał prawo jej własności.

nienia, że Lublin od początku był miastem nie polskim, lecz w istocie niemieckim, a także zorganizowania w tym roku obchodów 600-lecia miasta („1342-1942”).

Wierzyńkowie (Wersinkowie) – znana rodzina kupców krakowskich, prawdopodobnie pochodzenia niemieckiego (przybyli z Norymbergi?), odnotowana w Krakowie pierwszy raz w 1316 r. Do historii przeszli przede wszystkim dzięki uczcie zorganizowanej w 1364 r. przez Mikołaja (młodsze) Wierzyńka na zlecenie króla Kazimierza Wielkiego dla goszczących w Krakowie monarchów europejskich (m.in. cesarz niemiecki, król węgierski, król cypryjski).

W początku XV w. Wierzyńków spotykamy nie tylko w Bronowicach, ale także Pilźnie, Skawinie i Lwowie. W tym czasie do historii przeszedł wnuk wspomnianego Mikołaja Andrzej, rajca krakowski, ścięty w 1406 r. za defraudację funduszy miejskich. Pierwszym wójtem w dziejach rodziny Wierzyńków był Mikołaj (starszy) – od 1336 r. wójt Wieliczki.

Jan Długosz (1415-1480) – szlachcic herbu Wieniawa, kanonik krakowski, arcybiskup-nominat lwowski (1480), dyplomata w służbie Kazimierza Jagiellończyka, historyk, geograf i heraldyk. Blisko związany z biskupem krakowskim Zbigniewem Oleśnikiem, niechętny Władysławowi Jagielle (znany

ze złośliwych komentarzy pod jego adresem), mimo tego odpowiadał za wychowanie synów Kazimierza Jagiellończyka. Autor prawdopodobnie najsłynniejszej kroniki dziejów Polski – *Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*.

Grzywna – używana powszechnie w Polsce średnio-wiecznej jednostka wagi i obrachunkowa. Odpowiadała 196 g (tzw. grzywna krakowska) kruszcu. Z grzywny srebra bito 48 popularnych wówczas groszy praskich. W Polsce bito z niej grosze krakowskie i denary.

Łan - miara powierzchni, która na ziemiach polskich rozpowszechniła się wraz ze wzrostem liczby lokacji na



GRANICE HISTORYCZNYCH
BRONOWIC NA TLE
WSPÓŁCZESNEJ SIATKI ULIC
I ZABUDOWY. OPR. M. STASIAK.

prawie niemieckim, zgodnie z którym każdy z osadników winien otrzymać w dziedziczne użytkowanie 1 łan gruntu. Właściciel wsi nie mógł bez powodu usunąć z niego osadnika, ten ostatni zaś za zgodą pana mógł łan sprzedać. Powierzchnia łanu była zmienna, często zależna, od jakości gleby. Wyróżniano różne rodzaje łanów. W Polsce południowej dominował łan tzw. frankoński, równy na ogół 23-27 obecnym ha, choć znamy także łany frankońskie mniejsze, o powierzchni równej 16-17 ha.

Folwark - gospodarstwo rolne lub rolno-hodowlane, w procesie produkcji wykorzystujące pracę chłopów pańszczyźnianych., w mniejszym stopniu najem robotników rolnych. W charakterze rolno-hodowlanych pojawiły się w XV wieku, zarówno w dobrach duchownych, jak i rycerskich. Ich genezą był wzrost zapotrzebowania na zboże (a niekiedy także bydło i trzodę chlewną), zarówno w Polsce (folwarki ekspansywne), jak i w Europie Zachodniej (folwarki autonomiczne). Zbliżone były do nich także gospodarstwa sołtysów. Rozwijały się wraz z rozwojem renty odrobkowej, czyli podnoszeniem wymiaru pańszczyzny. Dopiero spadek cen zboża w końcu XVI wieku oraz zniszczenie ziem Rzeczypospolitej w połowie XVII w, spowodowało kryzys gospodarki folwarczej, która jednak aż do końca XVIII w. pozostała podstawą znaczenia gospodarczo-politycznego szlachty. Istotne zmiany w organizacji pracy folwarków nastąpiły między początkiem XIX wieku a 1864 rokiem, a więc wraz ze zniesieniem obowiązku pańszczyzny przez zaborców na ziemiach polskich. Gospodarstwa folwarcze zostały ostatecznie w 1944 roku na podstawie dekretu PKWN o reformie rolnej.

Kmieć – bogaty chłop użytkujący gospodarstwo o powierzchni z reguły 1 łanu, w zamian za czynsz. Odrabiał

pańszczyznę, początkowo w dość niewielkim wymiarze, najczęściej kilku dni w roku.

Stanisław Morsztyn – jego przodkowie byli bawarskimi kupcami osiadłymi w Krakowie przed 1370 r. Zajmowali się tam handlem m.in. jedwabiem, suknem, winami i futrami. Zajmowali stanowiska żupników wielickich, rajców krakowskich, wielkorządców królewskich. Stanisław i jego żona Katarzyna już w 1465 r. zostali wspomniani jako dziedzice Bronowic, choć ich rodzina została nobilitowana dość późno. Dopiero w II połowie 1492 r. Morsztynów adoptowano do rodu heraldycznego Leliwa. Być może ten sam Stanisław wspomniany został w 1453 r. jako właściciel domu i ogrodu na cmentarzu żydowskim w Garbarach pod prowadzącą do Krakowa Bramą Szewską. W 1457 r. był jednym z opiekunów nieletnich dzieci mieszczanina krakowskiego Jana Pieczenia i stąd dysponował częścią jego majątku. Jego znacznie bardziej znanym imiennikiem i współrodowcem był Stanisław Morsztyn wojewoda sandomierski i mazowiecki na przełomie XVII i XVIII w., poeta, tłumacz Seneki.

NAJSTARSZY ZNANY, SCHEMATYCZNY WIDOK PIASK, FRAGMENT SZTYCHU MASZEWSKIEGO, 1774.



Wieś Bronowice od 1504 roku należała do Lublina, którego władze wykupiły tamtejsze wójtostwo dziedziczne wraz z folwarkiem z rąk nieletnich Jerzego i Stanisława Morsztynów, synów Stanisława oraz ich matki Urszuli, reprezentowanych przez rajców krakowskich. Następnie wieś została przeniesiona na prawo magdeburskie i przyłączona w 1535 roku do miasta. Jeszcze przed tym, 27 sierpnia 1530 roku wytyczono granice między Tatarami, a Bronowicami. W tym celu zebrali się komornicy, którymi byli: Piotr Firlej z Dąbrowicy, kasztelan chełmski i starosta kazimierski, Piotr z Bystrzejowic oraz Andrzej Lasota z Łopiennika i Radlina, podsędkowie lubelscy. W celu oddzielenia obu wsi usypano narożnice. Pierwszą umieszczono przy brzegu Bystrzycy, obok sadzawki. Dalej natomiast postawiono kopce przy łące Łyczkowskim w kierunku drogi z Dziesiątej do Lublina i przy skrzyżowaniu tej drogi z drogą z Bronowic. Drugą narożnicę ustawiono przy granicy z Dziesiątą.

Przynależność Bronowic do Lublina potwierdziły dekrety Zygmunta III z 1610 i 1615 roku, uznając je za przedmieście, którego mieszkańcy czynsze powinni płacić na rzecz władz miejskich. Bogatsi mieszczaństwo lubelscy utrzymywali we wsi Bronowice swoich chłopów. Czasami wchodzili oni w zatargi z okolicznymi mieszkańcami. Przykładowo w 1671 roku poddani sławetnego Złotnickiego, Adamek i Jędrzek pobili Żyda lubelskiego Irsza Markowicza.

Prawdopodobnie ze względu na słabość mieszczaństwa polskiego w okresie I Rzeczypospolitej i stopniowy upadek większości miast koronnych od połowy XVII do końca XVIII wieku

BRONOWICE I PIASKI NA PLANIE LUBLINA Z 1783 ROKU AUTORSTWA J.N. ŁĄCKIEGO, ARCHIWUM PAŃSTWOWE W LUBLINIE.

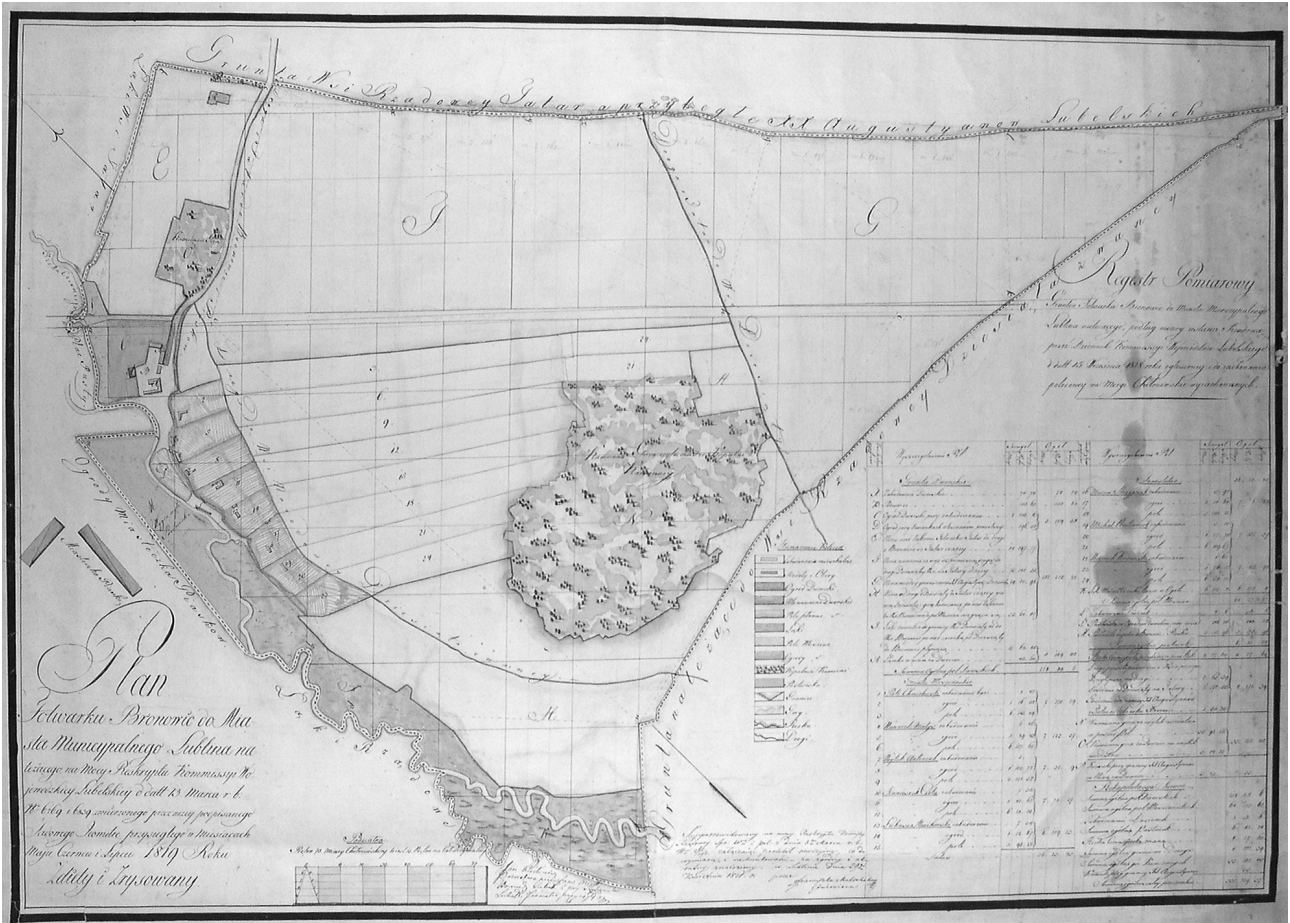


zdarzało się, że władze Lublina miały problem z utrzymaniem stanu posiadania, nie tylko przez powstawanie nowych jurydyk, ale i próby zagarnięcia wsi miejskich. Przykładowo w październiku 1714 roku rozpoczął się proces przed sądem asesorskim z Michałem Pinińskim, cześnikiem żytomierskim, który próbował przejść we władanie

Bronowice i Ponigwodę. Wiadomo, że w tym czasie w Bronowicach działał młyn.

W dniu 27 maja 1755 roku władze Lublina sprzedały Bronowice podśędkowi ziemi chełmskiej Antoniemu Ludwikowi z Bończy Bonieckiemu za 31 tys. złp. Magistrat został do tego zmuszony przez złą sytuację finansową i zalegające długi. Mimo to po trzech

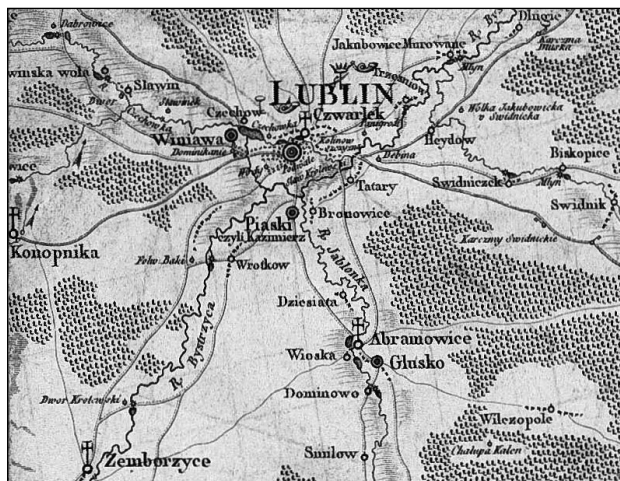
PLAN FOLWARKU BRONOWICE Z 1819 ROKU,
ARCHIWUM PAŃSTWOWE W LUBLINIE.



latach, w 1758 roku Bronowice ponownie wróciły w ręce władz miasta. Stało się tak na rozkaz Augusta III, który nakazał wypłatę 24 tys. złp Bonieckiemu w zamian za zwrot Bronowic.

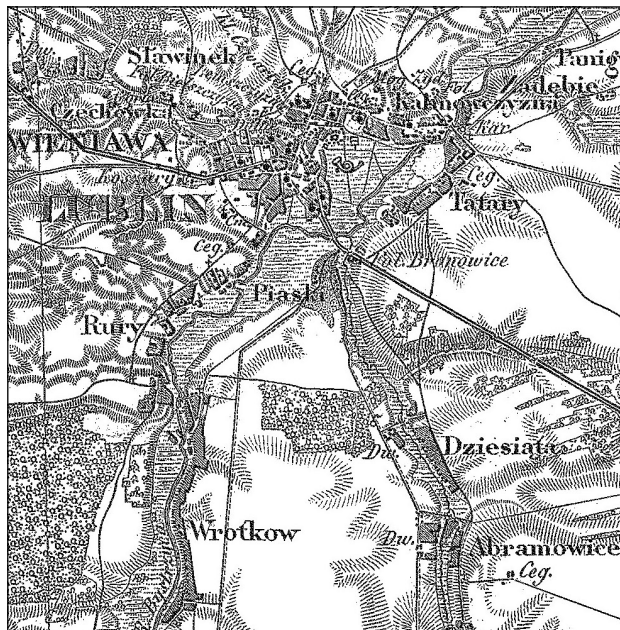
Bronowice, które od XVI wieku były wsią miejską zamykały obszar Lublina od południa. Do XVIII stulecia nie powstały z tej strony miasta żadne jurydyki. Sytuacja uległa zmianie, kiedy utworzono miasteczko Nowy Kazimierz alias Piaski. Założone na gruntach będących we władaniu starosty lubelskiego, obejmowało m. in. nieistniejący dzisiaj Wielki Staw Królewski.

W 1774 roku w Piaskach istniało 28 posesji, z czego 18 było w rękach Żydów. Posiadali oni tam 5 browarów. Na obszarze Piask istniał również plac targowy. Miasteczko powstało prawdopodobnie w związku z licznymi dekretnami nakazującymi opuszczenie przez Żydów miasta murowanego. W związku z tym osiedlali się oni w bezpośrednim zapleczu Lublina, na Podzamczu, a następnie w Piaskach, gdzie funkcjonowali pod ochroną starostów. Władze Lublina nigdy nie uznały odrębności Piask, w latach 50. XVIII wieku twierząc, że zostały one przywłaszczone przez starostę lubelskiego i sprzedając wraz z Bronowicami, aby trzy lata później ponownie je odzyskać.



OKOLICE LUBLINA NA „MAPPIE SZCZEGULNEJ WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO” K. DE PERTHEES, 1785.

BRONOWICE I PIASKI NA TZW. MAPIE KWATERMISTRZOSTWA, WYD. 1843.



OD PODMIEJSKIEJ WSI DO PRZEMYSŁOWEJ DZIELNICY MIASTA - BRONOWICE W XIX WIEKU

Do początku wieku XX Bronowice zachowywały charakter rolniczy, jak większość terenów na przedmieściach Lublina. Co najmniej od początku wieku XIX, z terenu Bronowic zaczęto pozyskiwać kamień wapienny dla potrzeb budowlanych Lublina i okolic. Prawdopodobnie produkowano tu również wapno.

W roku 1811 po raz pierwszy pojawiła się informacja o występowaniu na Bronowicach leczniczych wód. Wówczas Tomasz Baliński, doktor medycyny, w oparciu o istniejące źródła mineralne założył łaźienki. Znajdowały się one w dolinie Czerniejówki, w miejscu sąsiadującym z dzisiejszymi budynkami przy ul. Wolskiej 7 i 9.

Od roku 1822 dzierżawcą Bronowic był Antoni Makarewicz, w imieniu którego działał Jan Chróścielewski. Dzierżawca nie realizował umowy z miastem, w myśl której miał zorganizować ogród miejski na terenie Bronowic. Dopiero syn Chróścielewskiego, kolejny dzierżawca, w 1869 roku przystąpił do organizacji parku. Działania te nie zakończyły się chyba powodzeniem, skoro w roku 1875, po przejściu Bronowic na własność wieczystego dzierżawcy, na zachowanym przez miasto fragmencie dawnego folwarku założono park miejski według projektu A. Zwierzchowskiego.



PRZEMYSŁOWY KRAJOBRAZ BRONOWIC W POCZĄTKACH XX WIEKU

Z istotnych chwil w historii Bronowic warto wskazać rok 1861, kiedy to Michał Koźmiński wniósł na dawnych gruntach włościańskich pierwszy w Lublinie młyn napędzany parą wodną. Działanie to, a następnie lokalizacja tu w latach 1875-1877 linii kolei nadwiślańskiej, zainicjowały wprowadzenie przemysłu w granice Bronowic. Tereny na północny zachód od linii kolejowej zostały rozparcelowane i w pierwszej dekadzie XX wieku sprzedane przez kolejnego właściciela Bronowic, Henryka Sachsa.

Rozwój przemysłu oznaczał wzrost liczby mieszkańców. Na części gruntów sprzedanych przez Sachsa powstała zatem zabudowa mieszkaniowa przeznaczona głównie dla robotników pracujących w sąsiednich zakładach przemysłowych. Część gruntów nabył Władysław Skibiński, od nazwiska którego wzięła nazwę jedna z ulic tzw. Starych Bronowic. W jej sąsiedztwie wystawiono dwa wapienniki, jak na owe czasy nowoczesne piece typu hoffmanowskiego.

Powstałe w wyniku parcelacji obszary zabudowy mieszkaniowej miały nieplanowany charakter. Były to głównie proste układy ulicowo-pasmowe, na części obszaru przybierające bardziej złożone formy zbliżone do układu „rusztu”. W części przypadków działki reprezentowały powtarzalny moduł gruntu. Jednakże często ich szerokości są nieregularne, co wskazuje na żywiolowy charakter obrotu nieruchomościami.

Zabudowa działek w przeważającej większości obejmowała dom frontowy, czasami z oficyną. Znaczna część tych domów wzniesiona powstała z kamienia wapiennego, z niewielką domieszką cegły. Większość budynków to domy dwukondygnacyjne. Ich elewacje to kilkuosiove płaszczyzny z podziałami wertkalnymi dokonywanymi za pomocą pilastrów i podziałami horyzontalnymi za pomocą gzymsowań. Otwory okienne z rzadka posiadały dekoracyjne obramienia.

Niektóre z budynków, zajmujące całą szerokość działki frontowej, posiadały przejazd na tył parceli. Najokazalsze budynki, trójkondygnacyjne, wzniesione zostały wzdłuż ulicy Skibińskiej. Ulice były wyposażane w drewniane chodniki. Niezbędnym ich elementem były także rynsztoki bowiem dzielnica nie była skanalizowana.

W ciągu pierwszych kilkunastu lat XX wieku Bronowice znacząco zmieniły swój krajobraz. Mogło to wpłynąć na decyzję Henryka Sachsa o zbyciu dawnego folwarku. Otoczone z wielu stron zabudową fabryczną i osiedlami robotniczymi dawne centrum folwarczne wiele straciło na atrakcyjności, utraciło cechy siedziby wiejskiej. W tej sytuacji Sachs sprzedał za symboliczną złotówkę dawny folwark. Na jego terenie powstała parafia. Początkowo rolę świątyni parafialnej pełnił drewniany kościółek przeniesiony tu z Pawłowa, w roku 1938 dokonano konsekracji monumentalnej budowli autorstwa wybitnego architekta Oskara Sosnowskiego. Budowa świątyni pw. św. Michała Archanioła w obrębie dawnego centrum folwarcznego uwieńczyła dzieło przekształcania rolniczego niegdyś przedmieścia Lublina – Bronowic – w przemysłową dzielnicę miasta. Jego wezwanie, przejęte z rozebranego w połowie XIX stulecia kościoła farnego historycznego miasta, mimo wcześniejszego, w roku 1916, formalnego przyłączenia Bronowic w granice administracyjne Lublina, symbolicznie scałowało w jedno dawną wieś z miastem.

Kolej Nadwiślańska – zw. Droga Żelazną Nadwiślańską linia kolejowa prowadząca przez Królestwo Polskie i Wołyń, na długości 522 km od Mławy przez Warszawę, Lublin i Chełm do Kowla. Otwarta w 1877 r. miała połączyć bogate z zboże Wołyń i ziemię lubelską z ufortyfikowanymi terenami nad Wisłą (twierdze Dęblin, Warszawa i Modlin) oraz zaborem pruskim. Dzięki połączeniom z innymi liniami kolejowymi (Kolej Warszawsko-Wiedeńska, Warszawsko-Moskiewska, Petersburska, Warszawsko-Terespolska, Pruska Kolej Wschodnia i inne) już w chwili otwarcia umożliwiała dojazd (z 1-3 przesiadkami) z Lublina do Gdańska, Krakowa, Kalisza (od 1902 r.), Kielc i Radomia (od 1885 r.), Bydgoszczy, Torunia, Olsztyna oraz Petersburga, Pskowa, Kijowa, Berlina, Królewca czy Wiednia. Dziś po torach położonych na miejscu torowiska Kolei Nadwiślańskiej możemy dojechać z Lublina do Warszawy i Kowla (oraz dalej do Kijowa). Skrótł się jednak czas przejazdu – obecnie z Lublina do Warszawy dojeżdżamy w 2,15 h, gdy w 1877 r. podróż trwała 7 h, ponieważ pociąg poruszał się z prędkością niecałych 38 km/h.

WAŻNIEJSZE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE NA BRONOWICACH, KOŚMINKU I PIASKACH W 1 C.W. XX WIEKU

FABRYKA "ETERNIT"
1912

CEMENTOWNIA
"FIRLEY"
1894

WAPNIARNIE

SKŁAD NAFTY
BRACI NOBEL
PRZED 1896

FABRYKA MASZYN
ROLNICZYCH
MORITZA
1899

RZEŻNIA
MIEJSKA
1888

FABRYKA NARZĘDZI
ROLNICZYCH
WOLSKIEGO
1874

ZAKŁADY
MECHANICZNE
PLAGE I LAŚKIEWICZ
1899

MŁYN PAROWY
1890

MŁYN
KOŚMIŃSKIEGO
1861

GRABARNIA
DOMAŃSKICH
1874

REKTYFIKACJA
1901

FABRYKA
CARBO-LUMEN
1909

GAZOWNIA
1879

ELEKTROWNIA
1927

DROŻDZOWNIA
pocz. XX w.

Przedmieście Piaski, zwane Nowym Kazimierzem, w sensie prawnym było początkowo odrębnym miastem, lokowanym na południe od Lublina, na prawym brzegu Bystrzycy na gruntach należących do starostwa lubelskiego ok. 1750 roku (przed rokiem 1755).

Miasteczko to nie rozwinęło się zbyt wiele, archiwalna kartografia oraz opisy z XVIII i XIX wieku ukazują obraz miasteczka zabudowanego niewielką ilością (do ok. 30) domów. Jak wynika z planu Lublina Jana Nepomucena Łęckiego z 1783 roku (znanego z dwóch XIX-wiecznych odrysów) nawet rynek Piasków nie miał zabudowanych wszystkich działek, zabudowa skoncentrowana była w jego pierzejach zachodniej i północnej oraz przy drodze prowadzącej na południe, w kierunku Bychawy, na trakcie której powstała później ulica Bychawska, dzisiejsza Kunickiego.

W rozwoju historycznym Piasków wytworzył się dobrze zachowany do dziś, nawarstwiony układ dwóch faz historycznych obszaru: miasteczka na prawie niemieckim z poł. XVIII wieku oraz rozwiniętej w ostatniej ćw. XIX i pocz. XX wieku wokół zespołu dworca kolejowego dzielnicy mieszkaniowo-przemysłowej. Analiza historycznej kartografii, w szczególności pochodzących z XIX wieku planów Lublina, wskazuje, że rynek miasteczka znajdował się nieco bardziej na południe, w miejscu, gdzie później zlokalizowano dworzec kolejowy i Plac Dworcowy, zaś wschodnia pierzeja tego rynku to dzisiejsza wschodnia pierzeja ulicy Kunickiego, na jej odcinku od wiaduktu do



PLAC DWORCOWY, WIDOK OD UL. 1 MAJA, FOT. H MAĆCIK

mniej więcej ul. Pochylej. Zachowała się w relikwach zabudowa południowego fragmentu tej pierzei i jej kontynuacja w kierunku południowym, wschodnia pierzeja wychodzącej z południowo-wschodniego narożnika rynku drogi w kierunku Bychawy, dzisiejszej ulicy Kunickiego. Są to posesje o adresach Kunickiego od 28 do 40, które zachowały do dziś granice identyczne jak na zachowanych planach Lublina z I poł. XIX wieku, a na nich przede wszystkim domy o numerach 32 i 38, być może sięgające I poł. XIX wieku.

Powstała na pozostałościach Piasków dzielnica przydworcowa jest zabudowana zwartą grupą budynków pochodzących z końca XIX i I poł. XX wieku. Szczególnie kompletna, choć niestety pozbawiona w znacznej części detalu architektonicznego, skutego w okresie powojennym, jest część ulicy 1 Maja od Placu Bychawskiego do Placu Dworcowego, grupująca wzniesione w latach 80-tych i 90-tych XIX wieku zespoły kamienic z oficynami, o podobnej skali, typowe dla zabudowy mieszkaniowej średniej wielkości miast Europy Środkowej tego okresu. Jest to wnętrze urbanistyczno-architektoniczne o bardzo dużym potencjalne, możliwe do rewaloryzacji z częściowym odtworzeniem zniszczonego detalu elewacji kamienic.

Doprowadzenie do Lublina w 1877 roku linii kolejowej dało nowy impuls rozwojowy dla miasta. Otwarcie dzięki ułatwieniu transportu nowych rynków zbytu, a zarazem nowych możliwości dowozu surowców, spowodowało szybki rozwój przemysłu w Lublinie.

W zespole dworca kolejowego znajduje się dziś kilkanaście zabytkowych budynków o różnej formie architektonicznej, pochodzących z ostatniej ćwierci XIX i I połowy XX w.

Budynek dworca był początkowo utrzymany w formach eklektycznych, podobnie jak pozostałe dworce linii kolei nadwiślańskiej. Po przebudowie w l. 20-tych XX w. wg projektu arch. Romulda Millera, uzyskał formy nawiązujące do polskiej architektury historycznej, głównie renesansowej. Są to attyki i ozdobne szczyty, inspirowane zabytkami polskiej architektury z XVI i pocz. XVII w. Podobne formy architektoniczne uzyskał także zbudowany w l. 20-tych XX w. budynek policji kolejowej.

Wcześniejsze budynki zespołu dworca są utrzymane w formach charakterystycznych dla architektury przemysłowej końca XIX w. W dużym stopniu oryginalny detal architektoniczny zachował niewielki budynek dawnej apteki kolejowej, usytuowany przed budynkiem dworca, pochodzący z początkowych lat



PLAC DWORCOWY, WIDOK OD UL. GAZOWEJ, FOT. H. MAĆCIK

istnienia zespołu. Kompozycję elewacji i detal architektoniczny z okresu budowy zachowały także budynki warsztatów oraz parowozowni. Dobrze zachowany detal posiada też ceglany budynek administracyjny, położony przy Placu Dworcowym 1.

Jedyny wpisany do rejestru zabytków zabytek na obszarze zespołu dworca to wiadukt kolejowy nad ulicą Kunickiego. Utrzymany w monumentalnych, klasycyzujących formach, obiekt pochodzący z okresu międzywojennego jest najciekawszym tego typu zabytkiem techniki na terenie Lublina, posiada także istotne wartości, jako zabytek architektury.

W okresie II wojny światowej powstał wokół dworca zespół bunkrów niemieckich, przeznaczonych do obrony zespołu. Większość z nich zachowała się do dziś.

Powstała na północny zachód od dworca kolejowego, na pozostałościach dawnego miasteczka Piaski dzielnica przydworcowa jest zabudowana zwartą grupą budynków pochodzących z końca XIX i I poł. XX wieku. Szczególnie zwarta jest część ulicy 1 Maja od Placu Bychawskiego do Placu Dworcowego, grupująca wzniesione w latach 80-tych i 90-tych XIX wieku zespoły kamienic z oficynami, o podobnej skali.

UKŁAD URBANISTYCZNY DZIELNICY
ZW. „ZA TUNELEM” – OBSZAR
POMIĘDZY UL. SKOŚNĄ I SZAŃCOWĄ

Tzw. dzielnica „Za tunelem”, aktualnie wchodząca administracyjnie w skład dzielnicy Dziesiąta powstała niedługo przed I wojną światową, założona na rusztowym układzie ulic prostopadłych do ul. Bychawskiej (ob. Kunickiego). Zabudowa dzielnicy w większości pochodzi z okre-

su przed 1944 rokiem, Charakterystyczną cechą zabudowy tego układu jest zróżnicowanie jej skali: od największych i najwyższych kamienic przy ul. Kunickiego, o wysokości 3-4 kondygnacji naziemnych, o dopracowanym historyzującym detalu (w kilku przypadkach są to budynki funkcjonalistyczne), poprzez zróżnicowane, niższe, skromniej dekorowane i o mniejszej kubaturze budynki przy bocznych ulicach, po parterowe, niemal pozbawione cech stylowych niewielkie w skali domy przy zachodnich krańcach układu.

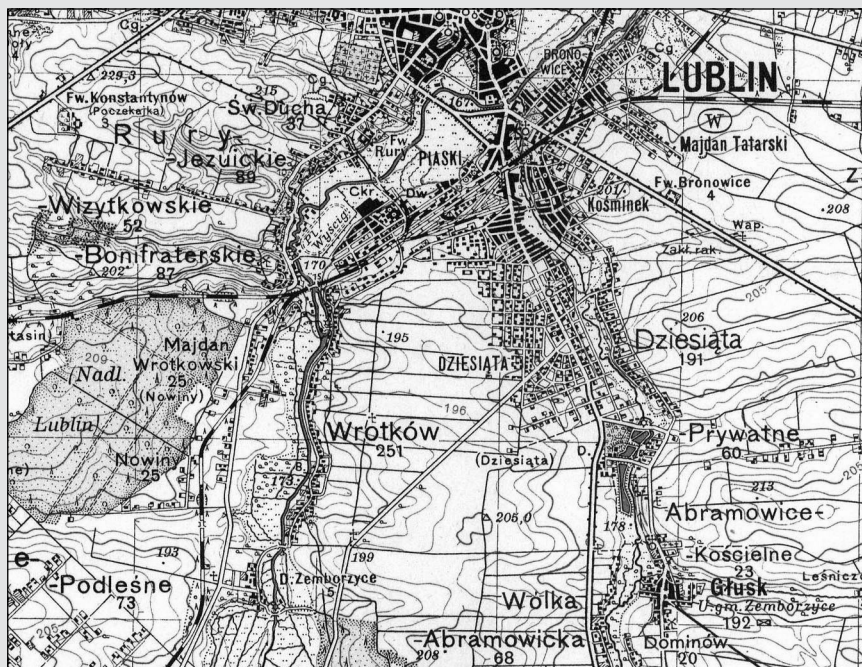
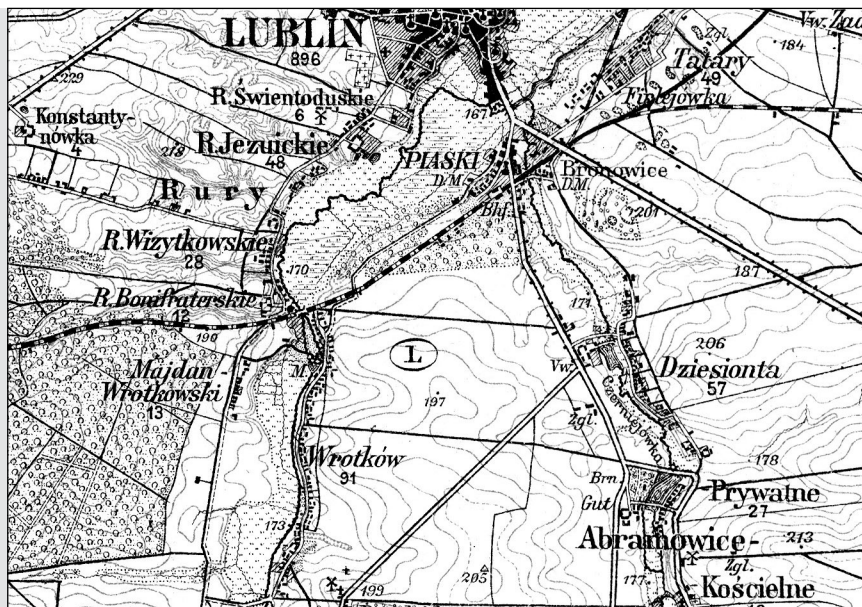
Charakter i skala zabudowy powoduje czytelne zróżnicowanie rangi wewnątrz urbanistyczno-architektonicznych: od „pryncypalnej” dla dzielnicy ulicy Kunickiego, o niemal wielkomiejskich cechach, po położone peryferyjnie, zabudowane w mniejszej skali zewnętrzne ulice dzielnicy.

Mimo niewielkich braków w zwartych pierzejach zabudowy, szczególnie w odcinkach ulic oddalonych od ul. Kunickiego, całość dzielnicy stanowi spójny obszar zwartej tkanki miejskiej, zabudowanej zgodnie z tradycjami miasta XIX-wiecznego.

CHARAKTERYSTYCZNY RYTM ZABUDOWY
UL. KUNICKIEGO, FOT. H. MAĆK



Piaski to dzielnica, której dwudziestowieczne, przemysłowe oblicze ukształtowała linia kolejowa. To ona, oddana do użytku w 1877, skupiła wokół siebie takie zakłady, jak np. cukrownia. Warto pamiętać, że w drugiej połowie XIX wieku rozważano różne warianty przebiegu kolei w Lublinie, a jeden z nich zakładał jej przebieg na północ od doliny Czechówki. Szczęśliwie wybrano inne rozwiązanie i kolej będzie w znacznym oddaleniu od historycznego centrum miasta. A przecież miasto wyglądałoby zupełnie inaczej, gdyby cukrownia powstała na przykład na lessowych wzgórzach, na których dziś rozłożyła się dzielnica Czechów... (opr. K. Nieścioruk)



PIASKI I BRONOWICE NA MAPACH Z KOŃCA XIX WIEKU (U GÓRY FRAGMENT NIEMIECKIEJ MAPY „KARTE DES WESTLISCHEN RUSSLANDS”, ARK. L37, STAN ZAGOSPODAROWANIA TERENU Z OK. 1890 ROKU) ORAZ Z LAT 30. XX W. (PONIŻEJ, FRAGMENT MAPY WOJSKOWEGO INSTYTUTU GEOGRAFICZNEGO, ARK. P44 S35 LUBLIN POŁUDNIE).

KOŚCIÓŁ ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA NA BRONOWICACH

*Hubert Mącik
(Miejski Konserwator Zabytków
w Lublinie)*

Kościół parafialny pw. św. Michała Archanioła to niewątpliwie najważniejszy zabytek Bronowic. Jest to jednocześnie jeden z najcenniejszych i najwybitniejszych artystycznie przykładów międzywojennej architektury sakralnej w Lubelskiem.

Rozwijające się intensywnie w pocz. XX wieku Bronowice należały do lubelskiej parafii Nawrócenia św. Pawła. Ze względu na wzrost liczby ludności na tym obszarze, bp lubelski Franciszek Jaczewski rozpoczął starania o utworzenie nowej parafii, której organizatorem w 1913 roku stał się ks. Piotr Stodulski, wikariusz parafii Nawrócenia św. Pawła. Grunt pod budowę kościoła został przekazany w 1916 roku przez Henryka Sachsa, który przekazał również swój dworek, gdzie znalazła się plebania. Parafię erygował formalnie bp lubelski Marian Fulman 28 listopada 1921 roku. Początkowo, by zapewnić nowej parafii możliwość funkcjonowania, przeniesiono na Bronowice drewniany kościół z Pawłowa koło Chełma, wzniesiony tam w XVIII stuleciu.

Projekt nowego, docelowego muranego kościoła zlecono warszawskiemu architektowi, profesorowi Politechniki Warszawskiej, Oskarowi Sosnowskiemu. Wykonany w 1929 roku i szybko zatwierdzony przez władze kościelne i państwowe projekt zaczęto realizować w 1930 roku. Budowę nadzorował lubelski architekt, Ignacy Kędzierski. Kościół poświęcono 5 czerwca 1938 roku. Budowla nie została wykonana wg całości projektu Sosnowskiego, zrezygnowano z realizacji atrium z kaplicą przedpogrzebową, które miało się znaleźć po wschodniej stronie kościoła. Po niewielkich zniszczeniach wojennych kościół szybko wyremontowano, a 28 września 1947 roku ówczesny biskup lubelski Stefan

POCZTÓWKA WYDANA Z OKAZJI KONSEKRACJI
KOŚCIOŁA ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA, 1938



Wyszyński, poświęcił istniejący do dziś ołtarz główny. Do dziś kościół pełni funkcję świątyni parafialnej. Od kilku lat jest stopniowo remontowany.

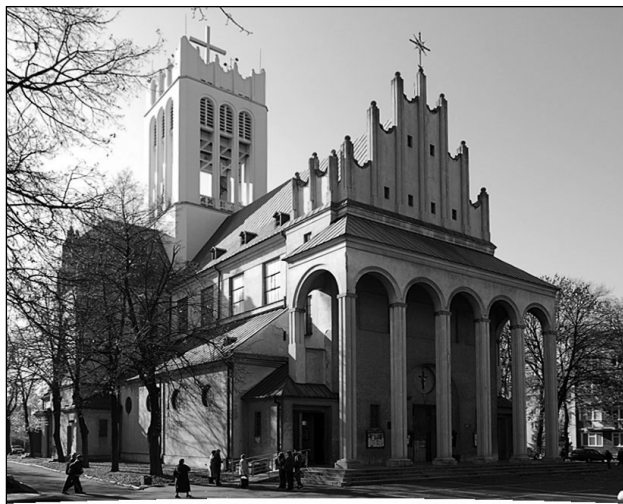
Projektant bronowickiego kościoła, Oskar Sosnowski był twórcą niezwykle oryginalnym – nie sposób wskazać w jego dorobku na polu architektury sakralnej dwóch podobnych obiektów – każdy z jego kościołów jest na swój sposób wyjątkowy. Można zaryzykować stwierdzenie, że w jego dziełach postulat, jakie podnoszono wobec „stylu narodowego” w polskiej architekturze sakralnej pierwszych dekad XX wieku, znalazły najpełniejszy i najciekawszy sposób realizacji. Artysta ten w swoich pracach w sposób spójny – i pod tym względem niezrównany – łączył elementy czerpane z różnych epok historii polskiej architektury, zarazem tworząc z nich całość jednolitą i mimo eklektyzmu, zadziwiająco organiczną.

Znakomicie usytuowany pod względem urbanistycznym kościół z wysoką żelbetową wieżą, stał

się charakterystyczną dominantą architektoniczną przemysłowych dzielnic Lublina. Wezwanie kościoła otrzymał po rozebranej w XIX w. lubelskiej farze. Wzniesienie okazałej świątyni, najciekawszej międzywojennej realizacji sakralnej w Lublinie, symbolicznie ukoronowało kilkudziesięcioletni proces przemiany Bronowic z podmiejskiej wsi na dzielnicę miasta.

Architektura kościoła to połączenie inspiracji formami historycznymi, sięgającymi romanizmu i renesansu z nowoczesną konstrukcją budowli. Kościół jest bazyliką trójnawową z transeptem i wieżą na skrzyżowaniu naw. Prezbiterium jest zamknięte prostą ścianą, po jego zachodniej stronie znajduje się kaplica, sklepiona ośmiopłociovą kopułą, zaś po stronie wschodniej zakrystia. Konstrukcja kościoła: filary, stropy, wieża i ramy dachu – jest żelbetowa, ściany są ceglane. Fasada północna kościoła oraz szczytowe ściany prezbiterium i transeptu zwieńczone zostały szczytami ze sterczynami uwydatniającymi wertykalne akcenty bryły.

KOŚCIÓŁ SW. MICHAŁA ARCHANIOŁA W LUBLINIE,
STAN OBECNY., FOT. H. MAČIK.

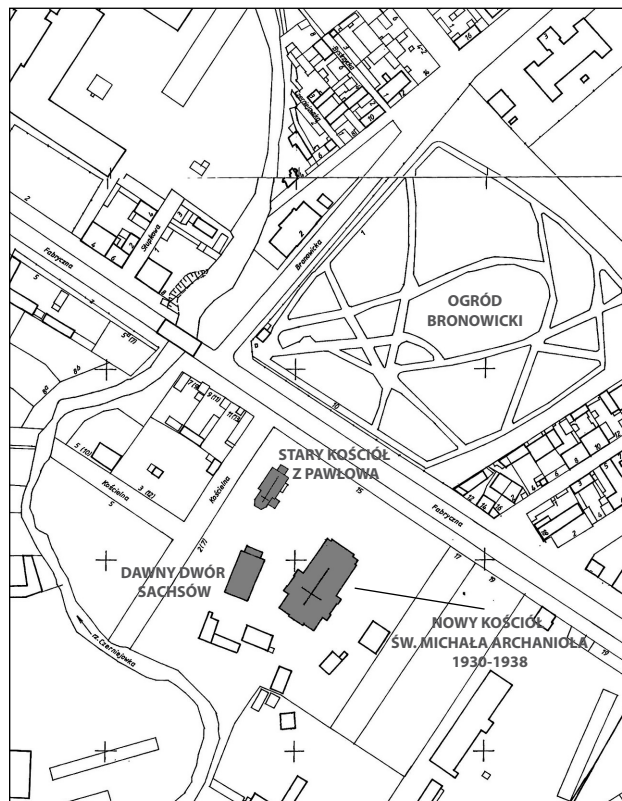


W bryle i dekoracji kościoła św. Michała Archanioła można wyróżnić wiele jednoznacznie historyzujących elementów oraz cytatów z własnej wcześniejszej twórczości architekta. Jak zauważył Adam Miłobędzki, niektóre rozwiązania lubelskiego kościoła wynikają z wcześniejszego o cztery lata projektu Sosnowskiego na Kościół Opatrzności w Białymstoku (obecnie św. Rocha), są to jednak pochodne odległe – chodzi tu jedynie o sposób artykulacji wież w obu kościołach – podobne są smukłe ażurowe arkady, które jednak w Lublinie pozbawione są charakterystycznych żelbetowych krzyży, użytych w Białymstoku. Same wieże mają zupełnie inny kształt. Podobieństwem do kościoła św. Rocha jest również przesunięcie w stronę prezbiterium wieży, a tym samym dominanty bryły: w Lublinie wieża usytuowana jest nad skrzyżowaniem naw, w Białymstoku z boku prezbiterium, na wprost jednego z dwóch głównych wejść. Ogólna dyspozycja bryły kościoła lubelskiego przypomina w swoim bazylikowym schemacie pierwszą realizację sakralną Sosnowskiego – warszawski kościół Niepokalanego Poczęcia NMP (obecnie św. Jakuba), na którego projekt Sosnowski wygrał w 1909 roku konkurs (realizacja w latach 1909-1914). Innym nawiązaniem do tego kościoła jest blenda nad oknem w ścianie szczytowej prezbiterium kościoła św. Michała – w kościele warszawskim podobny kształt mają obramienia okien zewnętrznych elewacji nawy głównej i blendy na zewnątrz absydy. Bliską analogię do szczytów i atyki wieży lubelskiego kościoła stanowią grzebienie wieńczące ściany w projekcie Sosnowskiego przygotowanym na konkurs na projekt lwowskiego kościoła św. Anny w 1912 roku. Elementami rzadko występującymi w innych realizacjach Sosnowskiego są: transept (który został jednak optycznie „osłabiony” przez trójboczne zamknięcie jego ramion) oraz smukły ar-

kadowy portyk w fasadzie kościoła. Warto zauważyć, że kościół lubelski na tle innych prac Oskara Sosnowskiego charakteryzuje się stosunkowo prostą bryłą – jej struktura wraz z usytuowaniem wieży-dominanty niemal nad środkiem kościoła powoduje wrażenie wyjątkowej jednolitości i „mocy”, niezachwianej statyki lubelskiego kościoła.

Dopełnieniem architektury świątyni stały się zrealizowane już po wojnie, elementy wystroju wnętrza, które zaprojektował Ignacy Kędzierski.

KOŚCIOŁY W BRONOWICACH I DAWNY DWÓR SACHSÓW NA PLANIE MIASTA Z LAT 30 XX W., OPR. H. MAĆIK



Hubert Mącik
(Miejski Konserwator Zabytków
w Lublinie)

KOŚCIÓŁ ŚW. TERESY OD DZIECIĄTKA JEZUS

Ten niepozorny, a interesujący zabytek, powstał jako trzeci, po kościele św. Michała Archanioła i kościele Najświętszego Serca Jezusa na Dziesiątej, nowy parafialny kościół międzywojennego Lublina.

Parafia w dzielnicy „za cukrownią” powstała 5 września 1937 roku. W latach 1936–1937 wzniesiono nowy kościół wg projektu lubelskiego architekta Jerzego Siennickiego. Remontowany w latach 1947, 1957 i 1973, do końca XX wieku dotrwał w stanie niezmienionym. Dopiero w 1998 roku został ocieplony, a jego charakterystyczne elewacje zostały pokryte tzw. sidingiem.

Jerzy Siennicki projektował głównie kościoły w nurcie tzw. „swojskim”, o architekturze inspirowanej zabytkami polskiego budownictwa sakralnego, czego czołowym przykładem jest wielka świątynia w Puszczy Solskiej z lat 1921-1929. Inaczej stało się w lubelskim przypadku. Dużo bardziej bezkompromisowo i nowocześnie ukształtował Siennicki bryłę kościoła św. Teresy: kościół składa się z sześcianu nawy, trójbocznie zamkniętego prezbiterium flankowanego przez symetryczne zakrystie i dostawionego z boku prostopadłościanu wieży, w której dolnej części mieści się kaplica św. Antoniego, otwarta do wnętrza nawy. Jedyne nawiązania historyczne to trójarkadowy podcień przy głównym wejściu i trójboczne zamknięcie prezbiterium. Nawiązaniem do „swojskiej” architektury są nieduże kominy na dachach zakrystii, wykonane z betonowych prefabrykatów o chropawej powierzchni, imitującej naturalny kamień.

Kościół św. Teresy jest jedynym na Lubelszczyźnie kościołem o konstrukcji szachulcowej – ciekawe jest w tym przypadku zestawienie nowoczesnej formy z tradycyjnym systemem konstrukcji



KOŚCIÓŁ ŚW. TERESY W 1937 ROKU.
POCZTÓWKA WYDANA Z OKAZJI KONSEKRACJI.

Kośminek powstał w 2. połowie XIX wieku na gruntach wchodzących w skład Bronowic. Nazwa dzielnicy wywodzi się od Michała Kośmińskiego, który w 1861 roku założył na tym terenie młyn parowy (jego resztki ostatecznie zostały zniszczone w sierpniu 2016, od kilku lat trwało wyburzanie zespołu budynków stanowiących kiedyś kompleks przemysłowy związany z młynem), wokół którego planował budowę osady robotniczej, z domami dla oficjalistów i robotników, wraz z przylegającym do niej parkiem. Sam park miał być założony między traktem do Uściługa (dzisiejszą ul. Fabryczną), a drogą prowadzącą w kierunku Dziesiątej (dzisiejsza ul. 1 Maja). Za częściową realizację tych projektów uważa się późniejsze powstanie Parku Bronowickiego, założonego jednak w innym miejscu. Planów budowy osady robotniczej nie udało się zrealizować, sam Kośmiński zbankrutował, a jego młyn przeszedł w ręce innych właścicieli. W 1877 bardzo blisko młyna Kośmińskiego przeprowadzono linię Kolei Nadwiślańskiej. Stała się ona odtąd północno-zachodnią granicą Kośminka, który zaczął się przekształcać w jedno z przemysłowych przedmieść Lublina, rozwijając się na południe i południowy wschód na prawym brzegu Czerniejówki. Na jego terenie powstawały kolejne zakłady przemysłowe, powstały też pierwsze, istniejące do dziś ulice. Główną osią komunikacyjną Kośminka była stara droga biegnąca z rejonu folwarku bronowickiego w kierunku Dziesiątej i Abramowic (dzisiejsza ulica Długa), na zachód, równoległe do niej powstały następne uliczki: Żelazna (zawdzięczająca swoją nazwę powstałym w 1908 roku koło niej zakładom metalowym – odlewni wyrobów żeliwnych – braci Fridman), Kręta i Wspólna. Wszystkie te nowe uliczki zaczynały się wzdłuż ulicy Mostowej (prowadzącej do mostu na Czerniejówce; dzisiejszej Garbarskiej), która stanowiła jednocześnie południową granicę terenów objętych kompleksem przemysłowym związanym z dawnym młynem Kośmińskiego. W późniejszym czasie (przede wszystkim w okresie międzywojennym) ulice te (przede wszystkim Żelazna i Wspólna stopniowo wydłużały się w kierunku południowo-wschodnim równoległe do Długiej.

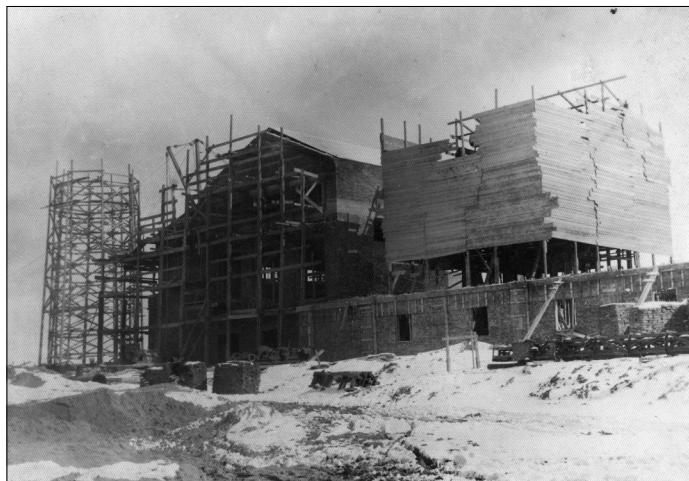
Poza odlewnią Fridmanów na Kośminku powstały jeszcze przed I wojną światową kolejne zakłady przemysłowe, spośród których moż-

na wymienić uruchomioną w 1909 roku fabrykę „Carbo – Lumen” produkującą igły do lamp elektrycznych, czy fabrykę cykorii, potem młyn parowy Chaima Lejby Freitaga przy ulicy Krętej. Nowe zakłady pojawiały się w tym rejonie także w okresie międzywojennym, już po włączeniu Kośminka w granice Lublina (co nastąpiło w październiku 1916 roku). Od 1918 roku działała wytwórnia wyrobów garbarskich, której swoją nazwę zawdzięcza ulica Garbarska, a od 1927 roku – Fabryka Wódek i Likierów „Kośminek”, należąca do bogatej rodziny Zylberów, założona w miejscu, gdzie wcześniej istniał młyn Kościński. Garbarską przecinały w tym okresie liczne bocznice kolejowe łączące zakłady przemysłowe z biegnącą w pobliżu linią kolejową. Istotne znaczenie, zarówno dla dzielnicy, jak też całego Lublina, miało powstanie pierwszej elektrowni miejskiej przy ulicy Długiej. Zakład zbudowała firma Ulen oraz władze miejskie w latach 1927-1928. Nowo wytyczoną wzdłuż należących do elektrowni terenów ulicę nazwano Elektrycz-

ną. Elektrownia, przekształcona w l. 60. XX wieku w elektrociepłownię, działała do 1993, a w ostatnich dekadach jej tereny zostały częściowo objęte nowym budownictwem mieszkaniowym przy ulicy Startowej, zaś częściowo funkcjonując nadal jako obszar przemysłowy.

W okresie międzywojennym zabudowa Kośminka rozwinęła się w kierunku południowym i południowo-wschodnim i zaczęła zmieniać swój charakter. Poza typowymi dla starszej części dzielnicy, z reguły jednopiętrowymi kamieniczkami, pojawiły się na jej terenie także domy wznoszone przez liczniej osiedlających się na tym obszarze kolejarzy, lub robotników wykwalifikowanych pracujących w zakładach lotniczych Plage-Laśkiewicz na ulicy Wrońskiej. Tę nieco odmienną w charakterze część dzielnicy zaczęto nazywać Nowym Kośminkiem, a na planach miasta z tego okresu była ona lokalizowana w rejonie skrzyżowania ulic Długiej i Pawiej. W okresie międzywojennym dzięki staraniom lokalnej społeczności na

BUDOWA ELEKTROWNI NA KOŚMINKU, 1927,
FOT. ZE ZBIORÓW MPWIK



„Bitwa pod Grunwaldem” na Kośminku *(opr. E. Rzczkowska)*

Z budynkami elektrowni wiąże się inna, bardzo ciekawa historia. Przy ul. Elektrycznej 4. w budynkach konnych Taborów Miejskich kilka tygodni przed Wielkanocą 1941 r. ukryto, przywiezione do Lublina z Warszawy dwa zrolowane obrazy Jana Matejski „Bitwa pod Grunwaldem” i „Kazanie Skargi”. Cenny ładunek przetransportowano na wozie drabiniastym, pod warstwą mebli. Płótna zostały złożone w stodole i tak przeleżały sześć tygodni pod warstwą słomy. Następnie ukryto je w dole, wykopanym specjalnie w tym celu, i zabezpieczonym deskami. W tym czasie radio angielskie podało, że obraz jest już na Wyspach. Od tej chwili Niemcy przestali go szukać.

ulicy Długiej (w miejscu, gdzie od 1956 roku istnieją zabudowania dzisiejszego Zespołu Szkół Energetycznych) powstał drewniany budynek dla Szkoły Powszechniej nr 15 (spłonął on w czasie II wojny światowej). Placówka ta, której lokalizacja ulegała zmianom (w latach 40. i 50. mieściła się w dawnej kamienicy Fridmanów na ulicy Żelaznej, od 1956 roku w nowym budynku na ulicy Pawiej, obecnie Elektrycznej) stała się szkołą podstawową, do której uczęszczała większość mieszkańców Kośminka, aż do momentu likwidacji szkoły i przekształcenia jej w 1999 roku w gimnazjum.

Rozwój dzielnicy zahamowała II wojna światowa. Już 2 września 1939 roku spadły na Kośminek pierwsze bomby, w czasie, gdy celem niemieckiego lotnictwa stały się leżące w pobliżu dzielnicy lotnisko i Państwowa Wytwórnia Samolotów oraz dworzec kolejowy. Gdy zewnętrzna linia ogrodzenia obozu koncentracyjnego na Majdanku została poprowadzona wzdłuż ulic Krańcowej i Długiej Niemcy wyburzyli zarówno wszystkie domy istniejące wewnątrz tej linii, jak też część innych okolicznych zabudowań. Mieszkańcy byli zmuszeni opuścić swoje domy i jedynie nieliczni wrócili po wojnie, aby podjąć ich odbudowę. Po wojnie ponownie zasiedlony został teren na południowy wschód od ulicy Krańcowej. Nazwa Nowy Kośminek jest czasem używana obecnie w odniesieniu właśnie do tego obszaru, zabudowanego głównie budownictwem jednorodzinnym, przede wszystkim w latach 50., 60. i 70. XX wieku.

Ważnym wydarzeniem dla dzielnicy było powstanie osiedla z wielkiej płyty w latach 70. i 80. XX wieku. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kolejarz”, która już w 2. połowie lat 50. wzniosła pierwsze bloki w okolicy skrzyżowania ulicy Krańcowej i Drogi Męczenników Majdanka, wybudowała między ulicami Krańcową,

Długą i Lotniczą osiedle, dla którego wymyślono nazwę „Maki” i administracyjnie połączono ze starszym osiedlem „Bronowice III”. Istniejące wcześniej na tym terenie zabudowania w większości zburzone, pozostały jednak w granicach osiedla pojedyncze starsze domy. Pozostawiono także, choć z pewnymi zmianami wcześniejszy, dość skomplikowany układ ulic wewnątrz osiedla. Powstanie osiedla „Maki” przyczyniło się do dezintegracji lokalnej społeczności. Znaczna część osób zamieszkujących teren, na którym powstawały bloki została przesiedlona (sporo z nich na inne budowane w tym czasie przez Spółdzielnię „Kolejarz” osiedle Kruczkowskiego), na ich miejsce przybyły tysiące osób słabo, albo wcale nie utożsamiających się z dzielnicą. Część mieszkańców „Maków” nawet dzisiaj nie orientuje się, że mieszka na terenie Kośminka. Osiedle rozdzieliło starszą część dzielnicy od obszarów znajdujących się na południowy-wschód od ulicy Krańcowej.

Zarówno plany przedłużenia ulicy Krańcowej na południowy zachód, aż po ulicę Kunickiego, jak też wzniesienia wzdłuż tej arterii kolejnego osiedla z wielkiej płyty (miało ono podobno nosić nazwę „Chabry”) zarzucono w latach 80. XX wieku, co pozwoliło zachować dawny charakter tej części dzielnicy. Trasę do ulicy Kunickiego, jako ulicę Dywizjonu 303 wybudowano dopiero pod koniec pierwszej dekady XXI wieku. Z jednej strony znacznie poprawiło to fatalną dotąd komunikację z sąsiednią dzielnicą – Dziesiątą, z drugiej ulice Krańcowa oraz Dywizjonu 303 będące częścią „wewnętrznej obwodnicy” miasta są bardzo ruchliwą i hałaśliwą arterią, która przecina Kośminek przez sam środek.

W latach 70. XIX wieku Bronowice były niewielką wsią leżącą na przedmieściu Lublina przy tzw. **Trakcie Uściługskim** prowadzącym w kierunku Zamościa. Rozwój gospodarczy tej miejscowości rozpoczął się po wybudowaniu w 1877 r. **Kolei Nadwiślańskiej**. Kolej żelazna zapewniała szybki przewóz dużej ilości surowców i produktów. Bronowice wraz z częścią sąsiednich Tatar, dzięki temu stały się atrakcyjnym miejscem na lokalizację dużych zakładów przemysłowych. Od 1916 r., na mocy decyzji władz austriackich, Bronowice znalazły się w granicach Lublina.

WYTWÓRNIA CEMENTU „FIRLEJ”

Jedna z pierwszych fabryk powstała w tej okolicy w 1894 r. Była to wytwórnia cementu „Firlej”, której budynki znajdują się pomiędzy ulicami Łęczyńską a Firlejowską. Ta pierwsza cementownia w województwie lubelskim posiadała bardzo nowoczesne maszyny, dzięki którym produkowano około 500 tysięcy **pudów** cementu, zaś od drugiej połowy 1895 r. aż 1 mln pudów cementu rocznie. Zakład korzystał z nowoczesnych jak na owe czasy młynów kulowych z **zakładów Kruppa** w Niemczech, pasów transmisyjnych z fabryki Hoffmana we Wrocławiu czy oświetlenia, które zapewniały lampy produkowane przez firmę Siemens i Halsie. Wyroby cementowni odznaczały się wysoką jakością, bowiem w 1900 roku na targach międzynarodowych w Paryżu fabryka uzyskała za nie złoty medal. Cementownia zatrudniała 200 ludzi, zapewniała im, jak na tamte czasy, bardzo dobre warunki pracy. W zakładzie wykorzystywano urządzenia, które pracowały automatycznie, zabezpieczano także pracowników przed kontaktem ze szkodliwym sypkim cementem. Fabryka cementu potrzebowała do produkcji dużej ilości wapna, który dostarczano specjalnie zbudowaną kolejką wąskotorową, biegnącą wzdłuż ulicy Firlejowskiej do nieodległej kopalni kamienia wapiennego. Wagoniki ze skałami wapiennymi były ciągnięte przez konie. Po I wojnie światowej szyny kolei wąskotorowej zlikwidowano, a na tym terenie wybudowano budynki mieszkalne. W czasie wojny fabryka została mocno zniszczona. Część wyposażenia zakładu

Trakt Uściługski – zbudowany przez Franciszka Christianiego, wiodący od Warszawy przez Garwolin, Kurów, Lublin, Piaski, Chełm ku granicy z Rosją, doprowadzony został do Raciborowic i oddany do użytku w r. 1836. Zbudowanie tego traktu skróciło odległość z Lublina do Warszawy, znacznie bowiem bliżej było dojechać z Lublina do Warszawy przez Kurów i Garwolin (po prawej stronie Wisły), niż przez Puławę, Górę Puławską, Gniewoszków, Kozienice i Piaseczno po lewej stronie Wisły.

Pud – dawna, rosyjska jednostka masy równa około 16,5 kg.

Zakłady Kruppa – niemiecki koncern stalowy, założony w 1811 r. przez Friedricha Kruppa w Essen. Zajmował się wydobywaniem rudy żelaza, a także produkcją i obróbką stali, budową maszyn dla przemysłu, następnie uzbrojenia i amunicji.

rozkradły wycofujące się wojska rosyjskie, do dalszej degradacji fabryki przyczynili się Austriacy. Zaprzesano produkcję cementu i przez pewien czas budynki stały opuszczone.

W 1920 roku w fabrycznych zabudowaniach mieścił się **Bank Związku Spółek Zarobkowych**, w latach 30. znajdowały się tu magazyny towarowe oraz 2 domy mieszkalne. Jeden z nich drewniany, kryty gontem dworek w 1969 roku rozebrano i przeniesiono na ulicę Kalinowszczyzna. Pierwotnie przewidziano dla niego rolę siedziby dyrekcji Muzeum Wsi Lubelskiej. W 1972 roku powołano do życia Muzeum Biograficzne Wincentego Pola, którego siedzibą stał się dworek.

W 1939 roku po cementowni majątek przejęła Górnicza i Hutnicza Spółka Akcyjna Fabryka Drułu i Gwoździ "Bogumił", w czasie okupacji funkcjonująca pod nazwą Spółka Karwina-Trzaniec, zakład w Lublinie. Spółka zaopatrywała niemiecki Wehrmacht w drobne wyroby metalowe – narzędzia, łańcuchy dla koni, itp. Dopiero w 1970 r. w dawnej cementowni umieszczono część Fabryki Wag, wzniesiono nowe budynki i halę na miejscu dawnego komina, który rozebrano w 1969 r. (źródło: http://teatrnn.pl/leksykon/node/3253/dworek_wincentego_pola_w_lublinie)

FABRYKA „ETERNIT”

W pobliżu cementowni znajdował się zakład produkujący eternit, wybudowany w 1912 r. według projektu **Jana Koszczyc-Witkiewicza** dla rodzeństwa Onufrego, Stefana, Leona i Marii Ryłskich. Częścią zakładu była zachowana od dziś wieża ciśnienia zbudowana z cegły z charakterystycznym dachem pokrytym eternitem. W połowie lat 20. inż. **Aleksander**

Gruchalski na terenie zakładu zaprojektował dom dla wicedyrektora firmy, w kolejnych latach rozbudowano halę produkcyjną. Po wojnie zakład Ryłskich został upaństwowiony, a jego terenie powstały Zakłady Eternitu „Partyzantów Ziemi Lubelskiej”. Dawne budynki przebudowano. Zakłady funkcjonowały do 1992 r., kiedy podjęto decyzję o ich likwidacji. Nie zadbane o zabezpieczenie wyposażenia fabryki, de-

Bank Związku Spółek Zarobkowych – założony w 1885 r. przez Związek Spółdzielni Zarobkowych zrzeszający polskie spółdzielnie kredytowe zaboru pruskiego; udzielał pożyczek, wspierał rozwój rolnictwa, a także przemysłu, na pocz. XX w. objął operacjami pozostałe zabory.

Jan Koszczyc-Witkiewicz (1881-1958) – architekt i konserwator zabytków, bratanek malarza i twórcy stylu zakopiańskiego Stanisława Witkiewicza oraz stryjecznym bratem malarza, pisarza i filozofa Stanisława Ignacego Witkiewicza (Witkacego). Studia odbył w Instytucie Politechnicznym w Warszawie (1899-1900), Szkole Politechnicznej we Lwowie (1900-1901) i w Königlich Bayerische Technische Hochschule w Monachium (1901-1905). Projekty: willa "Witkiewiczówka" w Zakopanem, Wyższa Szkoła Handlowa w Warszawie, letnie studio „Chata” dla Stefana Żeromskiego, Mauzoleum grobowe Adasia Żeromskiego, Ochronka-Przedszkole, willa „Brzozy” i Szkoła Towarzystwa Przyjaciół Przemysłu Ludowego w Nałęczowie.

Aleksander Gruchalski (1894-1943) – architekt. Studiował na Politechnice Warszawskiej 1916-23, następnie zamieszkał w Lublinie, pracował jako inspektor budowlany w magistracie, prowadził też prywatną praktykę architektoniczną. Autor ponad 30 obiektów architektonicznych, świątyń, willi, kamienic i budynków publicznych.

gradacji uległy też budynki. W 1994 r. zlikwidowano bocznice kolejową, która prowadziła do młyna braci Krausse, a dawny teren fabryczny podzielono i oddano w dzierżawę. Obecnie w części budynku znajdują się punkty usługowe.

BUDOWA WODOCIĄGU NA UL. GARBARSKIEJ, 1926, W GŁĘBI WIDOCZNY BUDYNEK REKTYFIKACJI, FOT. ZE ZBIORÓW MPWIK



FABRYKA NARZĘDZI ROLNICZYCH WACŁAWA MORITZA

W miejscu, gdzie obecnie znajduje się galeria handlowa Gala, w przeszłości znajdowała się Fabryka Narzędzi Rolniczych **Wacława Moritza**. W 1899 r. W. Moritz przeniósł tu swój zakład z Krakowskiego Przedmieścia. Na zakupionej parceli wznosił warsztaty, stolarnię i zakład ślusarski. W 1912 r. wybudowano odlewnię żelaza. Początek wieku XX był dla firmy bardzo szczęśliwy, albowiem zatrudniała około 100 pracowników, uzyskiwała także nagrody: srebrny medal na wystawie Towarzystwa Rolniczego w Lublinie i złoty na wystawie w Berdyczowie.

W czasie I wojny światowej zakład ucierpiał w wyniku działań wojsk rosyjskich i austriackich, które dopuszczały się grabieży urządzeń fabryki. Jednak nie uległ likwidacji. Jego właściciel W. Moritz podjął współpracę z innymi właścicielami podobnych firm w Polsce w ramach Zjednoczenia Polskich Fabryk Maszyn i Narzędzi Rolniczych. Lubelski zakład wyspecjalizował się w produkcji młocarki i kieratów, zyskał też nowe budynki: kuźnię i montownię. Zatrudniano 180 pracowników.

Wielki kryzys gospodarczy w latach 1929-1933 dotknął także zakład W. Moritza. Wiązało się to z koniecznością zwolnienia części pracowników i ograniczenia dni pracy do 4 w tygodniu. W 1937 r. ogłoszono upadłość, zaś majątek zakładu przejęła Fabryka Maszyn Rol-

nicznych „Plon”. W nowych powojennych realiach politycznych w 1947 r. zakład upaństwowiono i połączono z Fabryką Maszyn i Narzędzi Rolniczych Mieczysława Wolskiego w Lublinie, w wyniku czego powstała Lubelska Fabryka Maszyn Rolniczych. Jej nazwa w kolejnych latach uległa zmianie na Agromet-Fabryka Maszyn Rolniczych w Lublinie, a w 1991 r. utworzono spółkę akcyjną SIPMA, zakład zaś przeniesiono do dzielnicy Wrotków. Dawne hale fabryczne na Bronowicach znalazły się w rękach prywatnych.

ZAKŁADY MECHANICZNE PLAGE&LAŚKIEWICZ

Przy Drodze Męczenników Majdanka oraz ulicy Wrońskiej zachowały się budynki oraz kilka hangarów po wybudowanych na Bronowicach w latach 1899-1902 przez **Emila Plage** i **Teofila Laśkiewicza** Zakładach Mechanicznych Plage&Laśkiewicz. Początkowo produkowano tu urządzenia dla przemysłu spożywczego. W 1901 r. doceniono jakość produktów firmy, które zdobyły złoty medal na wystawie rolniczo-przemysłowej w Lublinie. Następnie zakład produkował kotły nisko i wysokociśnieniowe, elementy metalowe dla fabryk. Zatrudniał w 1901 r. 154 pracowników, zaś 7 lat później już 300 osób. Produkowano głównie na potrzeby rynku rosyjskiego. Po śmierci E. Plage, udziały w firmie przeszły na jego rodzeństwo i rodziców. Następnie po śmierci rodziców, udziały wykupił Kazimierz Arkuszewski (współwłaściciel maszyn w Łodzi) i T. Laśkiewicz, który dalej kierował firmą. Rodzina zastrzegła, że nazwa zakładu powinna pozostać niezmieniona.

Od 1910 r. zakład zaczął produkować kotły okrętowe, a także kadłuby statków morskich. Firma Plage&Laśkiewicz, podobnie jak inne zakłady, ucierpiała

w 1915 r. po wycofywaniu się z Lublina wojsk rosyjskich, które zrabowały część urządzeń fabrycznych. W czasie I wojny światowej firma zatrudniała około 30 osób, wytwarzano kuchnie polowe, menażki oraz sprzęty na potrzeby wojska austriackiego. Po zakoń-

Wacław Moritz (1865-1947) – lubelski przemysłowiec, właściciel Fabryki Maszyn Rolniczych i Odlewni Żelaza MacLeoda.

Emil Plage (1869-1909) – mechanik, przemysłowiec, właściciel zakładów kotlarskich i browaru Jeleń przy ul. Kunickiego 106, a także współwłaściciel Zakładów Mechanicznych.

Teofil Laśkiewicz (1869-1925) – inżynier technolog, przemysłowiec. Współwłaściciel „Zakładów Mechanicznych E. Plage i T. Laśkiewicz” w Lublinie. Ukończył studia inżynierskie w Instytucie Technologicznym w Petersburgu. W 1898 roku przybył do Lublina. Był współwłaścicielem krochmalni „Lublin”, akcjonariuszem firmy budowlanej „K. Arkuszewski i S-ka w Lublinie”, prezesem Oddziału Lubelskiego Związku Przemysłowców Metalowych, Towarzystwa Rzemieślników i Handlowców w Lublinie. Należał do założycieli i był prezesem Rady Nadzorczej Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego Robotników Chrześcijańskich w Lublinie.

Jerzy Rudlicki (1893-1977) – polski pilot, inżynier i konstruktor lotniczy. Ukończył szkołę oficerską w Odessie oraz szkołę pilotażu w Symferopolu, studiował w École Supérieure d’Aéronautique w Paryżu, gdzie uzyskał tam dyplom inżyniera. Pracował w firmie E. Plage i T. Laśkiewicza w Lublinie na stanowisku naczelnego konstruktora. W 1939 r. został zmobilizowany, następnie przedostał się do Francji i Wielkiej Brytanii. Pracował jako konstruktor samolotów. Po wojnie przeniósł się do USA, gdzie pracował w wytwórni samolotów Republic.

czeniu działań wojennych rozpoczęto produkcję samolotów. W tym celu powierzchnię zakładu powiększono do 14 ha. Pierwszy samolot ukończono w lubelskim zakładzie 19 czerwca 1921 r. Produkowano samoloty Ansaldo A-1 „Balila” i Ansaldo A-300 na licencji włoskiej. Nie było to dobre samoloty, miały wadliwe silniki i często ulegały wypadkom. Od 1924 r. zaczęto budowę samolotów Potez 15 i Potez 25 na francuskiej licencji, które nie cechowały się już tak dużą awaryjnością jak poprzednie. W latach 1925-1931, dla podreperowania finansów, zakład wytwarzał karoserie do samochodów, a także kotły parowe.

Od 1927 r. na stanowisku głównego konstruktora w fabryce zatrudniony został **inż. Jerzy Rudlicki**, dzięki któremu rozpoczęto produkcję samolotów opartych na własnych konstrukcjach. Były to samoloty Lublin R, wytwarzane początkowo na potrzeby wojska, ale także jako samoloty pasażerskie, następnie w latach 1929-1930 wyprodukowano także 11 samolotów pasażerskich Fokker F-VIIB/3m. W 1935 roku cofnięto rządowe zamówienia na samoloty i fabryka musiała ogłosić upadłość. Na bazie dotychczasowego zakładu powstała państwowa firma pod nazwą Lubelska Wytwórnia Samolotów. Zakład świetnie funkcjonował, zatrudniał 1600 pracowników. Do wybuchu wojny produkował samoloty LWS-4 „Żubr”, RWD-14 „Czapla”, w 1939 r. rozpoczęto produkcję samolotów LWS-3 „Mewa”. Nie dokończono jej ze względu na zbombardowanie przedsiębiorstwa, które miało miejsce 2 września 1939 r. W jego wyniku zginęło 38 pracowników firmy, zaś fabryka, oprócz jednego hangaru i samolotu „Mewa”, nie została zniszczona. Niemcy w hangarach urządzili stajnię, wyposażenie fabryki zdemontowali i wywieźli do zakładów w Rze-

szowie i Mielcu. W czasie wojny bocznice zakładową wykorzystywano do wyładunku Żydów trafiających do obozu na Majdanku. (źródło: http://teatrn.pl/leksykon/node/2507/zak%C5%82ady_mechaniczne_e_plage_i_t_la%C5%9Bkiewicz_w_lublinie)

Po II wojnie światowej Lubelska Wytwórnia Samolotów została przeniesiona do Świdnika jako Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego. Na Bronowicach zaś powstały Lubelskie Zakłady Naprawy Samochodów, na początku funkcjonujące jako Techniczna Obsługa Samochodów. Zajmowały się naprawą samochodów ciężarowych i autobusów, ale także prowadziły działalność budowlano-montażową, głównie hal produkcyjnych, budowały kontenery budowlane oraz do transportu części. Istniały plany, aby z tych kontenerów składać domy mieszkalne, o czym w 1977 roku donosiła „Kamena”: *Ostatnio własne biuro projektów wystąpiło z pomysłem, aby po pewnych próbach budować z nich jednopiętrowe, czterorodzinne domy mieszkalne. Nie jestem przekonany – powątpiewał Jerzy Dostatni – że mieszkania w takich stalowoblaszanych obiektach mimo najlepszej izolacji cieplnej będą należały do specjalnej przyjemności. Zakład zajmował się także hodowlą 200 świń oraz posiadał 16 ha stawów rybnych.*

Rankiem 10 lipca 1980 r. pracownicy Lubelskich Zakładów Naprawy Samochodów podjęli strajk okupacyjny. Protest rozpoczęło blisko 800 robotników, którzy zażądali podwyżki płac, poprawy zaopatrzenia w żywność, poprawy warunków socjalnych oraz zagwarantowania ustawowo wolnych sobót. Po wprowadzeniu stanu wojennego 1200 pracowników LZNS rozpoczęło strajk 14 grudnia 1981 r. Po 4 dniach protest spacyfikowały oddziały **ZOMO**. LZNS prze-

trwały do 2008 r., kiedy została ogłoszona upadłość zakładu. Dziś na ich terenie znajdują się m.in. biura i hurtownie.

ŁAŹNIA MIEJSKA

Trzygwiazdkowy Hotel Lwów mieści się obecnie w budynku dawnej łaźni na Bronowicach. Łaźnia miejska została zaprojektowana w 1922 r. przez **Bohdana Kelles-Krauzego**. Cztery lata później powstał obiekt, który został usytuowany pomiędzy prawym brzegiem Czerniejówki a parkiem. Budynek miał dwie kondygnacje, był murowany z wielospadowym dachem. Od września 1926 r. lubelska łaźnia została udostępniona mieszkańcom miasta. Była czynna codziennie, oprócz niedziel i świąt. W ofercie swej miała możliwość korzystania z wanien oraz natrysku, w czwartki łaźnia przeznaczona była wyłącznie dla kobiet. Część użytkowników łaźni podkreślała jej walory lecznicze, jednak w rzeczywistości woda do niej dostarczana pochodziła z rzeki Czerniejówki, do której spływały także ścieki.

Po II wojnie światowej, choć planowano uruchomienie łaźni, to jednak w budynku umieszczono Zakład Opieki Zdrowotnej. W kolejnych latach budynek zmieniał kilkakrotnie właścicieli, w 2004 r. po remoncie otwarto w nim Hotel Lwów.

PARK BRONOWICKI (FOKSAL)

W sąsiedztwie łaźni znajdował się park (Foksal), którego projekt został opracowany już w połowie XIX wieku na zlecenie właściciela młyna Michała Kościńskiego. Powstał on pomiędzy rzeką Czerniejówką a dzisiejszymi ulicami Fabryczną, Chełmską i Podlaską. Początkowo był to niewielki ogród, który nie

cieszył się zbyt dużą popularnością. Dopiero przejście parku przez miasto ożywiło to miejsce. Jednak pod koniec XIX wieku, około 1889 r., decyzją władz miejskich, przy ul. Bronowickiej 3 wybudowano rzeźnię. Budynek zaprojektował **Marian Jarzyński**. Na jej terenie odbywał się też handel trzodą. Okoliczni mieszkańcy skarżyli się na wydobywający się stamtąd fetor. Ucierpiał na tym także park miejski, coraz rzadziej odwiedzany przez mieszkańców Bronowic. Zmniejszono też jego powierzchnię ze względu na budowę fabryki maszyn rolniczych oraz fabryki samolotów.

BUDOWA WODOCIĄGU NA UL. KUNICKIEGO, 1926,
FOT. ZE ZBIORÓW MPWIK



ZOMO (Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej) – oddziały Milicji Obywatelskiej powołane w drugiej połowie 1956 r. w celu pacyfikowania demonstracji ulicznych.

Bohdan Kelles-Krauze (1885-1945) – polski architekt i malarz. Autor projektów w Lublinie: łaźni miejskiej przy ul. Bronowickiej 2, Gmachu Poczty Głównej przy Krakowskim Przedmieściu 50, gmachu Gimnazjum ss. urszulanek przy ul. Narutowicza 10, gmachu Gimnazjum im. Zamoyskiego przy ul. Ogrodowej oraz domów mieszkalnych.

Marian Jarzyński (1857–1898) – inżynier gubernialny lubelski. Autor projektów: przebudowy pałacu Sobieskich przy ulicy Bernardyńskiej, szpitala żydowskiego przy ulicy Lubartowskiej, domku stróża przy Ogrodzie Saskim, gmachu Sądu Okręgowego (ob. Sąd Rejonowy) przy Krakowskim Przedmieściu 76.

Isaac Bashevis Singer (1904-1991) – pisarz tworzący głównie w języku jidysz, dziennikarz. Laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury za rok 1978. Autor „Sztukmistrza z Lublina”.

Piaski Luterskie (ob. Piaski) – miasto w województwie lubelskim, w powiecie świdnickim nad rzeką Giełczew.

Feliks Łodzia-Bieczyński (1799–1885) – inżynier gubernialny Lublina i guberni lubelskiej. Autor planu Lublina z 1829 roku, projektu Ogrodu Saskiego w Lublinie, a także projektu urządzenia i wybrukowania ulicy Świętoduskiej oraz projektu utworzenia ulicy Kapucyńskiej.

Witold Lanci (1829-1892) – polski architekt. Autor projektów budynków użyteczności publicznej w Warszawie: Hotelu Brühlowskiego, Giełdy przy Królewskiej 14 oraz prywatnych kamienic.

Na początku wieku XX park został przekazany przez magistrat Komitetowi Trzeźwości. Opracowano plany rewitalizacji założenia parkowego, przygotowane przez architekta Z. Kisielewskiego, lecz nie zostały zrealizowane. W latach 1908-1915 w parku znajdowała się scena teatralna. W latach 20. XX wieku rzeźnię zlikwidowano i podjęto prób przebudowy parku według projektu B. Kelles-Krauzego. 20 lipca 1931 r. park uległ zniszczeniu po huraganie, który przeszedł nad Lublinem. W latach 30. w ogrodzie bronowickim otwarto ogródek dziecięcy. W czasie II wojny światowej park uległ dalszej degradacji wskutek pożaru składowanych na jego terenie amunicji i innych materiałów łatwopalnych. Od 19 listopada 1982 r. założenie parkowe wpisane zostało do rejestru zabytków województwa lubelskiego. Obecnie park nie spełnia już funkcji rekreacyjnej, służy jako ciąg komunikacyjny. Zachował się w nim murowany domek ogrodnika, zbudowany pod koniec XIX wieku.

O ile przed II wojną światową Bronowice bardzo intensywnie się rozwijały, o tyle w okresie powojennym doszło do zahamowania rozwoju dzielnicy. Jedynym większym działającym tu zakładem były LZNS. W porównaniu z innymi dzielnicami, nie rozwinięto się tu budownictwo mieszkaniowe. W okresie PRL powstały tylko trzy duże osiedla ulokowane na terenach byłego lotniska oraz pobliskich gruntach. Zakład Osiedli Robotniczych Bronowice I wybudowany zostały w latach 1954-1956, zaś Bronowice II i III powstały w latach 1956-1969. Osiedla te należą częściowo do dzielnicy Majdan Tatarski. Bronowice unikały dzięki temu większości przemian charakterystycznych dla czasów PRL i zachowały swój podmiejski charakter. Miało też to swoją negatywną

stronę. W okresie realnego socjalizmu obiecywano mieszkańcom dzielnicy mieszkania w blokach i zabraniano prywatnych inwestycji i remontów, bowiem zabudowa jednorodzinna miała być tu wyburzona. W 1951 r. w „Życiu Lubelskim” pisano, że zmienia się życie mieszkańców Bronowic: *Tereny, które obecnie zajmuje przedmieście Bronowice – były niegdyś zalane wodami jeziora lub stanowiły grząskie mokradła. Dalej, na wzgórzu zabezpieczony z jednej strony wąwozami Czechówki, z drugiej – wodami Bystrzycy (...) Jezioro wyschło, zniknęły mokradła, a na ich gruncie powstała robotnicza dzielnica miasta. Budowali ją chciwi grosza dorobkiewiczze, kupując tanie, małowartościowe place i stawiając na nich nędzne, czynszowe domki. Zamieszkali w nich robotnicy, których nie stać było na płacenie wysokiego komornego za luksusowe na owe czasy lokale, znajdujące się w śródmieściu. (...) W Polsce Ludowej życie Bronowic zaczęło zmieniać*

się na lepsze. Ulice Firlejowska i Łęczyńska otrzymały światło. Zabyłyś ono również w najnędzniejszej części przedmieścia, położonej najbliżej rzeki, a zwanej dawniej pogardliwie „Zakopanem”. Założono źródle publiczne, powitane z radością przez mieszkańców, którym zbrzydło picie wody z brudnych studzien podwórzowych. (...) Z każdym dniem znikają na Bronowicach ślady smutnej przeszłości... („Życie Lubelskie” z 25/26 XI 1951 r.)

Tymczasem w 2003 r. mieszkańcy najstarszej części Bronowic skarżyli się, że nie zadbano tu o infrastrukturę techniczną, kanalizację, elektryczność, telefony, drogi oraz, że niesprawiedliwie określa się ich dzielnicę lubelskim slumsami.

BUDOWA WODOCIĄGU NA UL. KUNICKIEGO, 1926, WIDOCZNE
NIEZACHOWANE ZWIĘCZENIA DACHU PAŁACU BRACI DOMAŃSKICH
FOT. ZE ZBIORÓW MPWIK.



DZIELNICA BRONOWICE

Obecne granice Bronowic wyznacza statut dzielnicy uchwalony 19 lutego 2009 r. Od północy granice Bronowic tworzy Bystrzyca, ulica Mieszcząńska w kierunku PKP, od wschodu ulica L. Herc, od południa Droga Męczenników Majdanka, zaś od zachodu Czerniejówka. W 2016 r. dzielnica obchodziła okrągły jubileusz 100-lecia przyłączenia wsi Bronowice do Lublina oraz 50 i 60-lecie powstania pierwszych ulic i zabudowy dzielnicy. Nie zostały zbudowane w jednym czasie. Najstarsze fragmenty Starych Bronowic datowane są na początek lat 50, pozostała część na lata 60. XX wieku. Z okazji okrągłej rocznicy odbyła się 30 maja 2016 r. w Centrum Młodzieży przy ul. Łąbądźkiej uroczysta konferencja na temat „Rozwój inwestycyjno-kulturalny oraz społeczny w roku jubileuszowym 60- 50-lecia dzielnicy Bronowice w Lublinie”.

PIASKI W XX WIEKU

Piaski nazywane były żydowskim przedmieściem Lublina. Zostały opisywane przez **Isaaca Ba-**

shevisa Singera w powieści "Sztukmistrz z Lublina". Myłono je z miasteczkiem **Piaski Luterskie**. Sercem tej południowej dzielnicy miasta była wybudowana w 1877 r. Kolej Nadwiślańska. Tu zlokalizowano dworzec kolejowy. Miejsce to wskazał inżynier gubernialny **Feliks Łodzia-Bieczynski**, a plan architektoniczny opracował Włoch **Witold Lanci**.

10 sierpnia 1877 r., po nabożeństwie odprawionym przez popa Lebediewa i poświęceniu placu, gubernator, a za nim według rang pozostali wyżsi urzędnicy guberni, wywieźli z wykopu pod fundamenty dworca symboliczną taczkę ziemi. (Kurier Lubelski 2005, nr 165, s. 16)

Dworzec przebudowywano jeszcze w 1893 r. według projektu J. Albrychta oraz w latach 1923-1924.

W dzielnicy Piaski znajdował się też młyn parowy, przekształcony następnie w elektryczny, który powstał w latach 90. XIX wieku. Należał do Mordki Blechtana i Moszka Erlicha. Od niego nazwę swą wzięła ulica Młyńska. Po II wojnie światowej młyn został upań-

WIDOK NA PIASKI W 1926 ROKU, FOT. ZE ZBIORÓW MPWIK



stwowiony przez Zakłady Młynarskie. We wrześniu 2013 r. młyn zburzono.

Jedynym budynkiem o charakterze sakralnym, znajdującym się na Piaskach była bożnica, ufundowana jako drewniana już w XVIII w., a wymurowana w 1864 r. Zniszczona została w czasie okupacji hitlerowskiej. W latach powojennych w części budynku funkcjonowała filia Spółdzielni Metalowców „Współpraca”, powołana 13 listopada 1944 roku. Następnie budynek ten został rozebrany, a w jego miejsce wzniesiono kościół polskokatolicki pw. Wniebowzięcia NMP, w którym zamieszczono tablicę pamiątkową, informującą o piaseckiej bożnicy.

Jak pisał Robert Kuwałek: *Aż do końca XIX w. Piaski przypominały tradycyjne sztetl żydowsko-polskie z niewielkimi i ubogimi sklepikami i warsztatami rzemieślniczymi. Dopiero po wytyczeniu linii kolejowej w 1877 r. dzielnica ta zaczęła zmieniać wygląd z ubożego, drewnianego przedmieścia w centrum przemysłowego miasta.* (http://www.tnn.pl/Lublin_-_przedmie-%C5%9Bcie_Piaski,1474.html) W 1883 r. przemiany te opisywała "Gazeta Lubelska": *W miejsce drewnianych domków, zaczęły się wznosić murowane jedno i dwupiętrowe kamienice. Dawniej Piaski zamieszkałe*

Mieczysław Wolski (1842-1904) – mechanik, przemysłowiec. Utworzył Fabrykę maszyn i narzędzi rolniczych "M. Wolski i S-ka" w Lublinie. Organizator Lubelskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego oraz Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Lubelskich, prezes Kasy Przemysłowców Lubelskich (1894-1897), należał do Zgromadzenia Kupców miasta Lublina. Od 15 X 1901 r. do śmierci był przewodniczącym Rady Opiekuńczej Siedmioletniej Szkoły Handlowej w Lublinie.

były przeważnie przez Izraelitów i ubogą klasę wyrobniczą, dziś zaś ludność Piask stanowią urzędnicy i ofi-cjaliści drogi żelaznej, przemysłowcy itp.

Do początków XX w. w dzielnicy znajdowały się wyłącznie żydowskie kramy, nie było też bruku. Miejscem wymiany handlowej był Plac Bychawski. Dopiero w 1901 r. powstał tu pierwszy polski sklep. Po wybudowaniu linii kolejowej wytyczono na Piaskach ulicę prowadzącą do Lublina - była to ul. Foksał, już w 1928 r. zamieniona na ul. 1 Maja. Przy tej to ulicy stanęła w 1874 r. Fabryka Maszyn Rolniczych Mieczysława Wolskiego, jeden z najstarszych zakładów przemysłowych w Lublinie. Powstała ona z inicjatywy inż. **Mieczysława Wolskiego** oraz pochodzącego z Sandomierza ziemianina Mieczysława Łabęckiego. Specjalizowała się w produkcji kieratów, sieczkarni, młockarni, wialni i żeliwnych odlewów, które w większości trafiały na rynek rosyjski. Po śmierci Wolskiego w 1904 r., a następnie jego współnika, zakład odziedziczyła wdowa - Stanisława Wolska, córka - Maria Łabęcka i syn Henryk Jasielski. W 1905 roku dyrektorem komisarycznym został Ludwik Hafner.

Stosunki własnościowe w przedsiębiorstwie zmieniły się w 1921 r., kiedy firma została włączona do spółki akcyjnej Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Wolski i S-ka”. Działała ona w kraju i zagranicą, co sprzyjało rozwojowi zakładu, utworzono filie fabryki w Zamościu i Hrubieszowie oraz oddział we Lwowie. W latach 30. rozpoczęto produkcję karoserii do autobusów komunikacji miejskiej i karetek pogotowia, a także sprzęty domowe z drewna i na potrzeby wojska pociski i skorupy do granatów. W grudniu 1939 r. zakład został przejęty w dzierżawę przez Lubelskie Zakłady Mechaniczne Mariana Sowy. W cza-

sie wojny fabryka pracowała na potrzeby wojska niemieckiego, jednak robotnicy sabotowali produkcję poprzez niszczenie surowca, pasów transmisyjnych. Pracownicy zakładu pomagali też Polakom pojmanyh przez Niemców i przeznaczonym na roboty do Rzeszy lub do obozów koncentracyjnych. Po wojnie w 1946 r. firma przeszła pod zarząd państwowy, rok później połączono ją z Fabryką Moritza w jedno przedsiębiorstwo pod nazwą Lubelska Fabryka Maszyn Rolniczych im. Rewolucji 1905 r.

Budynki dawnej Fabryki Wolskiego są jednymi z cenniejszych kompleksów przemysłowych na terenie Lublina. Współcześnie zostały one częściowo przebudowane i dostosowane do innych celów.

Przy ul. 1 Maja działało jeszcze niedawno jedno z najstarszych kin lubelskich, kino "Robotnik", które jeszcze w okresie II wojny światowej nosiło ono nazwę "Wenus". Pod koniec XX wieku powrócono do przedwojennej nazwy kina.

FABRYKA PLAGE I LAŚKIEWICZA, L. 30 XX W. (PONIŻEJ)
ULICA BRONOWICKA, 1926 (PO PRAWEJ), ELEKTROWNIA, 1928
(PO PRAWEJ U DOŁU), FOT. ZE ZBIORÓW MPWIK.





L-130 - Lublin - Collector "D" - Bystrzyca St. - Jan. 29, 1927.
 ULICA KUNICKIEGO W TRAKCIE BUDOWY WODOCIĄGU W 1927 ROKU,
 FOT. ZE ZBIORÓW MPWIK.

Literatura:

J. Chachaj, *Bliżej schizmatyków niż Krakowa... Archidiakonat lubelski w XV i XVI wieku*. Lublin 2012.

K. Myśliński, *Wójt dziedziczny i rada miejska w Lublinie 1317-1504*. Lublin 1962

Libera J., Rozwałka A., *Zanim powstał Lublin*, dostęp: http://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/Content/20338/Zanim_powstal_Lublin1.pdf

Lublin – Instrukcja obsługi. Leksykon Lublin Teatr NN, dostęp: <http://teatrnn.pl/instrukcja/najstarsze-dzieje-lublina/>

Osady zaginione i o zmienionych nazwach historycznego województwa lubelskiego. Oprac. S. Wojciechowski, A. Sochacka, R. Szczygieł, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*. T. IV pod red. T. Mencla [i in.], Warszawa 1986.

Oskara Sosnowskiego świat architektury. Twórczość i dzieła, pod red. M. Brykowskiej, Warszawa 2004.
 Przesmycka N., *Lublin: przeobrażenia urbanistyczne 1815-1939*, Lublin 2012.

Spektakl sprzed tysięcy lat – Lubelszczyzna 200-120 tysięcy lat przed naszą erą, „Nasza Historia” nr 1(14), styczeń 2015, s. 16-18.

Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego w średniowieczu. Oprac. S. Kuraś, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*. T. III pod red. T. Mencla [i in.], Warszawa 1983.

Sochacka A., *Bronowice*. „Dziennik Wschodni”, nr 211 z 12 IX 1997.

Sochacka A., *Rodowody lubelskich dzielnic*, [w:] *Lublin w dziejach i kulturze Polski*. Red. T. Radzik, A.A. Witusik, Lublin 1997.

Szczygieł R., Gmiterek H., Dymmel P., *Lublin. Dzieje miasta*. T. I: *Od VI do końca XVIII wieku*. Lublin 2008.

LUBLIN

HISTORIA DZIELNIC

W ramach projektu „Lublin. Historia dzielnic. W 700-ną rocznicę lokacji miasta” opracowanych i wydanych zostanie 12 popularnonaukowych zeszytów poświęconych historii dzielnic Lublina, skierowanych do szerokiego grona odbiorców.

Objemować będą historię wszystkich dzielnic obecnego Lublina, zaś liczba 12 zeszytów wynika z uwarunkowań historycznych – niektóre z obecnych dzielnic miasta nie mają zbyt długiej historii, za to ich teren stanowił niegdyś część dużych wsi czy małych miast, które dały początek innym dzielnicom.

Publikacje powstały w ramach projektu „Lublin. Historia dzielnic. W 700-tną rocznicę lokacji miasta” realizowanego przez Fundację Aktywności Obywatelskiej przy pomocy finansowej Miasta Lublin. Publikacja dystrybuowana bezpłatnie.

ISBN 978-83-936086-8-3



WSPÓŁCZESNE GRANICE LUBLINA NANIESIONE NA MAPĘ Z L. 30. XX W.